

GŁOS LUDU

SOBOTA 24 KWIETNIA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 48 ♦ CENA 4,- Kč

WIĘKSZE DOTACJE NA PRASĘ MNIEJSZOŚCI?

»Okragły stół« mógłby odbyć się w maju

PRAGA (r) - Na porządku dziennym czwartkowych obrad Rady ds. Narodowości przy Rządzie RC były m.in. sprawy związane z przygotowaniem "Tatwy o mniejszościach narodowych".

Jak poinformował „GL” członek Rady ds. Narodowości i prezes Rady Polaków w RC, Wawrzyniec Fojcik, traktowano długo, prezentując różne poglądy i punkty widzenia. „Dyskusje kontynuowane będą w przyszłym tygodniu w parlamencie” - dodał. „Ze względu na to, że przedstawiciele mniejszości narodowych uwypuklają i stawiają najróżniejsze postulaty i postulaty, zaproponowałem zorganizowanie »okrągłego stołu« z celem znalezienia wspólnego mianownika nazwanych problemów oraz ujednolicenia spojrzenia na najważniejsze sprawy dotyczące życia mniejszości. Musimy - moim zdaniem - bronić wspólnych interesów, poruszając się jednak w granicach własnych możliwości. Pomysł został zaprezentowany »okrągły stół« mógłby się odbyć w pierwszej połowie maja, po debacie parlamentarnej na te tematy”.

Członkowie Rady ds. Narodowości poglądowi również o zapowiedzianych cięciach dotacji na prasę mniejszościową w związku z decyzją rządu o regulacji wydatków budżetowych. „W pierwszym półroczu zatem można czerpać tylko 45 proc. dotacji” - powiedział W.

SLAWISTYKA W OSTRAWIE

Na czele nowej katedry Eva Mrhačowa

OSTRAWA (mro) - Decyzją Komisji Konkursowej z 21 bm. powołanej przez dziekana Wydziału Filozofii Uniwersytetu Ostrawskiego Jaroslava Hubáčka, nowo powstałą Katedrę Slawistyki UO kierować będzie doc. PhDr. Eva Mrhačowa, CSc. Wybrana została spośród dwóch kandydatów.

Doc. Eva Mrhačowa ukończyła studia Biologii czeskiej i rosyjskiej na Uniwersytecie im. F. Palackiego w Ołomuńcu, gdzie studiowała także język niemiecki. W 1991 roku była autorką projektu organizacji Wydziału Filozoficznego UO i stała na jego czele przez dwie kolejne kadencje.

(Szczegóły o utracie przez katedrę autonomii samodzielności i powołaniu nowej Katedry Slawistyki w artykule pt. »Gra pozorów z jasnym skutkiem«).

Fojcik. Jako że należy liczyć się z tym, że także w drugim półroczu sytuacja nie ulegnie zmianie na lepsze, Rada postanowiła wystąpić w tej sprawie o wyjątek do ministerstwa finansów.

„Będąc w Pradze, skorzystałem też z okazji i spotkałem się z przedstawicielami innych mniejszości narodowych. Chciałem bowiem omówić kwestię ewentualnego powołania Stowarzyszenia Mniejszości Narodowych w RC - do podjęcia inicjatyw w tym kierunku Kongres Polaków uchwałą zobowiązał bowiem Radę Polaków w RC” - dodał W. Fojcik.

W KRAJU W ŚWIĄTACH

■ Prezydent Václav Havel oraz jego małżonka Dagmar wycofali oskarżenia, jakie pod koniec ub. roku skierowali przeciwko kilku rpdakom i Přemyslawi Svorze, autorowi książki „Siedem tygodni, które wstrząsnęły Zemlem”.

■ Co najmniej 10 osób zginęło, a 18 zostało rannych w wyniku zombardowania przez samoloty NATO siedziby państwowej telewizji RTS w Belgradzie - poinformowały władze jugosłowiańskie.

■ Prezydent Borys Jelecyn zażądał ułaskawienia wszystkich osób skazanych w Rosji na karę śmierci. Wniosek został skierowany do prezydenckiej komisji ds. ułaskawienia. W Rosji jest obecnie ok. 300 osób skazanych na śmierć.



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

»TYLKO ZMIANA ORGANIZACYJNA“ - MÓWI DZIEKAN JAROSLAV HUBÁČEK

Gra pozorów z jasnym skutkiem

Na początku marca zaolziańska opinia publiczna została zaskarżona wiadomością o zapowiedzianej likwidacji samodzielności Katedry Polonistyki i Filologii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego. Pama ogłoszono, iż zmiany, o których zdecydowano na posiedzeniu Rady Senackiej 23 lutego br., wejdą w życie od nowego roku akademickiego. Redakcja „GL” pisała o tym o dziekana Wydziału Filozoficznego UO Jaroslava Hubáčka o wy-

świadczenia.

■ Ile samodzielnych katedr polonistyki działa obecnie w RC?

■ O ile wiem, nauca się polonistyki wyłącznie na uniwersytetach w Brnie, Oławie i Pradze. To chyba wszystko.

■ Czy te polonistyki mają status samodzielnych katedr?

- Myślę, że nie. To wszystko są katedry, w których naucza się języków słowiańskich.

■ A więc można uznać, że Ostrawa ma jakiś priorytet, skoro właśnie tu katedra polonistyki jest samodzielną?

- Sądzę, że dzisiaj w Ostrawie mamy jeden z najsilniejszych ośrodków polonistyki w RC. Jest to całkiem naturalne - mamy tu dużą mniejszość polską, istnieje tradycja nauczania polskiego i tradycja katedry języka polskiego.

■ Czy tylko ze względu na polską mniejszość narodową, czy też pewną rolę odgrywa tu kwestia bliskości granicy z Polską?

- Tak bym tego nie ujął. Myślę, że istnieje tu rzeczywista potrzeba istnienia polonistyki - głównie ze względu na przygotowanie nauczycieli dla polskich szkół, tzw. mniejszościowych. Dzięki temu, że na katedrze mamy doświadczoną, renomowaną kadrę pedagogiczną, jest możliwość osiągnięcia i wyższych stopni naukowych. Przygotowujemy kadrę pedagogiczną dla szkół podstawowych, średnich, ale również mamy studia magisterskie. Przed dwoma laty uzyskaliśmy zezwolenie na prowadzenie studiów doktoranckich, którymi opiekuje się prof. Damborsky. Sam również uczestniczę w prowadzeniu studium doktoranckiego. Obecnie mamy tam dwóch doktorantów* (przypisy red. na końcu tekstu).



▲ Dziekan Jaroslav Hubáček

Fot. autorka

Szczyt NATO

WASZYNGTON - Wczoraj w Waszyngtonie rozpoczęło się spotkanie przywódców 19 krajów NATO, w tym trzech nowych członków - Czech, Polaki i Węgier. Obecny szczyt Sojuszu jest wyjątkowy z wielu powodów. 50. rocznica powstania Paktu jest wielką uroczystością i dowodem na to, że Sojusz przez pół wieku spełniał swoje zadania. Jednak ciekawym jest przede wszystkim kładzie kryzyś w Kosowie. Obrady rozpoczęły się od rozmów na temat obecnego konfliktu na Bałkanach. Politycy Sojuszu podkreślają, że nie podejmą decyzji o interwencji lądowej w Kosowie. Jednak nieoficjalnie mówi się, że być może zostanie ustalony termin wprowadzenia sił lądowych.



▲ Tak rodził się w Karwinie rekordowy wąż z butelek plastikowych.

Fot. JERZY KUBIENKA

KARWINIACY O WPIS DO KSIĘGI REKORDÓW GUINNESSA

Wąż z milę drogi

KARWINA (och) - Wąż o długości 1623,5 metra (o trzysta metrów dłuższy niż w Trzynie), składającego się z około pięciu tysięcy butelek plastikowych, udało się w ub. czwartek utworzyć mieszkańcom Karwiny podczas imprezy przebiegającej na trzynieckim rynku Masaryka w ramach „Tygodnia na rzecz Ziemi”.

Uczestnicy karwińskiej imprezy, przede wszystkim zaś uczniowie miejscowych szkół podstawowych oraz przedszkolaki przed cztery godziny usiłowali nie tylko o osiągnięcie wyniku kwalifikującego się do wpisu do czeskiej

Księgi rekordów Guinnessa, ale równocześnie współzawodniczyli z rywalami z Trziny. W tym samym czasie bowiem w hutniczym mieście pod Jaworowem odbywała się bliźniacza impreza.

Jak nas poinformowała Nikol Ondrašova, pracownica karwińskich Usług Technicznych, spółki akcyjnej będącej głównym organizatorem „budowania węża”, podstawowymi warunkami, które musiały spełnić obydwie miasta, było korzystanie z identycznej igły, wyprodukowanej specjalnie w tym celu przez Hutę Trzyniecką, i dotrzymanie czasu nawleknięcia butelek na sznurek - od godz. 8.30 do 12.30.

„Tworzenie węża, a związku z tym gromadzenie przez mieszkańców Karwiny w umieszczonych na rynku kontenerach butelek plastikowych, ma zapoczątkować w naszym mieście dalszą separację odpadów. Dotychczas mamy bowiem tylko specjalne pojemniki na szkło oraz papier, zaś od przyszłego tygodnia w kilku miejscach rozmieścimy również kontenery na butelki z plastiku” - dodała N. Ondrašova.

Z POLSKĄ ORTOGRAFIĄ NA „TY”

Basia wśród najlepszych

Uczennica klasy dziewiętej Polskiej Szkoły Podstawowej w Gnojniku, Barbara Capinska, zajęła drugie miejsce w 6. Ogólnopolskim Konkursie Ortograficznym dla Młodzieży, który odbył się w ub. środę w Katowicach.

Jak poinformowała „GL” dyrektorka fryzackiej polskiej podstawówki, a zarazem organizatorka zaolziańskiego konkursu ortograficznego dla uczniów polskich szkół Janina Fierla, w eliminacjach w Polsce startowała czwórka najlepszych Zaolziaków. Do finału jako jedyna dostała się właśnie Basia, aby ostatecznie w mocnej konkurencji 200 najlepszych młodych znawców ortografii z całej Polski zająć znakomite 2. miejsce. „Popeliła jedyny błąd - niewłaściwie postawiła... myślnik” - powiedział J. Fierla. Basie, wszechstronnie uzdolnioną młodą osobę, uczy polskiego nauczycielka Grażyna Sikora. Po wakacjach Basia kształcić się będzie w Polskim Gimnazjum. (b)

POGODA

SOBOTA I NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane przechodzące do dużego. Lokalne opady deszczu, nąmgły. Temperatura nocą od 8 do 4 st., w dzień od 14 do 18 st. C.

PONIEDZIAŁEK - Bez zmian. Temperatura nocą od 9 do 5 st., w dzień od 16 do 20 st. C.

Porzucę polonistykę wzmacnia Zakład Badań Etnikum Polskiego w RC, w którym pracuje trzech naukowców - prof. dr hab. Daniel Kadhubec, doc. Eva Mrhačowa, doc. Tadeusz Siwek.

■ 23 lutego br. Senat Wydziału Filozoficznego zdecydował o nowej organizacji wydziału. Jakże miejsce w nowej strukturze przypadnie polonistyce?

- To są zmiany czysto organizacyjne. Z powodów organizacyjnych, jak i lepszego kierowania Wydziałem Filozoficznym byłymy zmuszeni dokonać określonych zmian organizacyjnych. Zlikwidowaliśmy Katedrę Języków Obcych, dlatego, że języki obce, których nauczano na kierunku nauczycielskim, zaszerzegowaliśmy do katedr podstawowych - anglistyki, germanistyki czy romanistyki.

Ciąg dalszy na str. 5

10. jubileuszowa edycja

piątek 7 maja 1999 godz. 16.00 ♦ DK TRISIA Trzyniec ♦ organizator - 2. PSP Trzyniec

MISS MISTER SHOW

Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA

Symptomy migreny

Naukowcy z Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore stwierdzili, że bóle migrenowe powstają wskutek zmian w oparach mózgowych, a nie, jak dotychczas sądzono, w wyniku rozszerzenia naczyń krwionośnych w mózgu. Wyniki badań tego problemu dr Marco Pappalardo przedstawił Amerykańskiej Akademii Neurologii w Toronto.

Pacjentów badano za pomocą tomografii komputerowej w okresie, gdy odczuwali silne bóle głowy. W miejscach, w których koncentrował się ból, zaobserwowano objawy zmian oparów mózgowych. Powyższe badania uzupełniono dodatkowymi na zwierzętach.

Wykazywały one, iż zmiany stanu oparów mózgowych wpływają na nerw trójdzielny łączący mózg z resztą głowy i twarzy. To z kolei wywołuje pewne substancje chemiczne, neuropeptydy, które poruszają objawy zapalenia oparów mózgowych, ale uważają je za polskie receptory bólu.

Dr Pappalardo powiedział, że symptomy migreny są takie same, jak przy wirusowym lub bakteryjnym zapaleniu oparów mózgowych - silne bóle głowy, nudności, nadwrażliwość na światło i dźwięk. Migrena występuje u kobiet trzy razy częściej niż u mężczyzn.

„Poszukujcie... mordercy”

Na polidniem ogłoszono szczegóły, których można w Estonii nie tylko wynająć mieszkanie i samochód, lecz także płatnego mordercę - podał estoński agencja ETA. Dziennikarze fidejaski gazety „Rikotse” zamieszcili w „Besti ekspresie” następujące ogłoszenie: „Poszukujemy mordercy-partyzanta, wyświeczonego i nie stroniącego od ryzyka, którzy mogliby służyć rade, jak rozwiązać szczególne problemy”.

Półna z 18 miesięcy w wieku 24-26 lat, którzy listownie odpowiedzieli na ogłoszenie, prawidłowo odczytali je zakamuflowaną propozycję. Za „sprzątanie” wykazanej osoby proponowano 20-30 tys. koron (1300-2000 dolarów), a za „stosowną zachętę” do zapłacenia nieoddanego długu - 2-3 tys. koron (130-200 dol.). Zgłosili się też polandzi, którzy za samą konsultację, jak znaleźć mordercę, zażądał 25 tys. koron (całkowicie 170 dol.).

Prostowanie Krzywej Wieży

Krzywa Wieża w Pizie, wybudowana w XII wieku, ma zostać częściowo wyprostowana, o 38 do 42 cm, przed 2000 r. Na początku przyszłego tysiąclecia wieża ma być użytkowana tak pochylenie, jakie miała 300 lat temu. Wieża w Pizie jest zamknięta dla zwiedzających od 1990 r. Z powodu wód gruntowych, pochylała się od początku jej budowy w XII wieku. Ostatnio zagrożenie zaważeniem. Rząd zamierza wyprostować na to prace 5 miliardów lirów - ma nadzieję, że do końca roku 2000 obiekt zostanie otwarty dla zwiedzających.

Wieża w Pizie jest symbolem siły Republiki Pizy w średniowieczu, budowa wzniesienia katedry została rozpoczęta w 1173, a zakończono ją w 1372 r. Wieża jest jednym z najbardziej odwiedzanych zabytków we Włoszech.

Żywny piosenkarz

Władimir Zyrinowski - ultranacjonalistyczny polityk rosyjski - zaprezentował swoją solową płytę „Prawdziwy pułkownik”. Prezentacja odbyła się w moskiewskim klubie nocnym „Dolls”. Sam Zyrinowski zaśpiewał podczas niej cztery piosenki z płyty, chcąc udowodnić, że album nie jest „sprytym, komputerowym montażem”. Piosenkarz wypadł tak sobie. Zyrinowski nagrał sobie płytę, by uczcić swoje 54. urodziny (25 kwietnia). Poza tym - jak powiedział - „stare metody propagandy nie działają. Trzeba więc szukać nowych”. W grudniu odejdą się w Rosji wybory parlamentarne.

Wódz liberalnych demokratów chce zdążyć przed nimi, by wypuścić na rynek kilka kolejnych swoich płyt. Zyrinowski nie wykluczył, że następnie nie będą już solowe. Poza tym chciałby też wystąpić w „filmie akcji - political fiction”, gdzie zagrałby siebie samego.

W 1995 r. Zyrinowski wypuścił na rynek wodkę swego imienia. Odczyna przewodniczący izby wyższej parlamentu Władimir Szumiejko powiedział wtedy dziennikarzom, że „wódka Zyrinowski” smakuje jak ośle szczytny”.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z estelarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

REŻYSER JIŘÍ MENZEL SKUPIA OBECNIE SWOJĄ UWAGĘ NA TEATRZE

Czeski film nad Olzą

CIESZYŃ (kor) - Trzy filmy Jiřího Menzela - oscarowe „Podziemi pod specjalnym nadzorem”, „Kapturów na ulicy” i „Skowronki na ulicy” - otworzyły w czwartek w czeskim kinie „Piat” czterodniowy przegląd filmów czeskich, głównie tych z lat 60., po „Kino na granicy”, którego organizatorami, oprócz dyrektora kina, są Solidarności Polsko-Czesko-Słowackie oraz czeskojęzykowy Kulturalny i Towarzystwo Ośrodek „Strzeżnica”.

„Na czeskim kinie lat 60. najbardziej fascynowała mnie nie spotykana w innych kinematografiach jednostka treści i formy, prawie paradoksalne spojrzenie, któremu towarzyszy niesamowicie ciepłe spojrzenie na człowieka. Dobrze jest więc, że i dzisiaj możemy zobaczyć w Cieszynie kilka filmów z tamtego okresu. Myślę, że one ponownie zarządzą wielu kinomaniom miłość do tego wspaniałego kina” - powiedział wczoraj krytyk filmowy Andrzej Werner (znany m.in. byłym komisarzem Cierlickiego Łata Pismowego) na konferencji prasowej w Cieszyńskim ratuszu.

To jednak nie do Wernera, lecz - zgodnie z oczekiwaniami - do słomkowego i bezpośredniego J. Menzela, który przyjechał osobiście nad Olzę, kierowali przedstawiciele mediów najwięcej pytań. Pytano o kondycję czeskiej kinematografii, lata tzw. Nowej Fali, plany... „Chociaż wydawał się być mogło, że czeskiej kinematografii lat 90. raczej źle się powodzi, rozkradziony został np. Barradon, powstaje wiele dobrych filmów - zarówno autorstwa znanych i uznawanych reżyserów, jak i młodych twórców. Co prawda produkuje się filmów za dużo, ale są wśród nich takie, które zasługują na uwagę” - odpowiadał J. Menzel. On jednak osobiście postanowił

wil obecnie skupić swoją uwagę na teatrze. „Po tym, jak nie udało mi się przystąpić do nakręcenia „Obstęgu w anielskiego króla”, postanowiłem, że nie będę robił filmów zbytnich. Poza tym - w teatrze pracuję się 4 godziny dziennie, a w filmie 20 godzin na dobę. Teraz będę więc reżyserował w teatrze w Cieszynie Krumlovie - „Wesołe kumoszki z Windsoru” Szekspira”.

Nie zabrakło słów krytycznych o TV Nova: „Te telewizji i jej dyrektorowi Zeleznemu udało się w ciągu 5 lat ogłupić ludzi. Dawniej obowiązkowo intelektualni w każdej dziedzinie sztuki było wpływanie na odbiorcę i kształtowanie jego gustu. Wydawał, który wydal książkę, był przez środowisko kategorycznie potępiany. Dziś intelektualista Zelezny, używający, że najwęższe jest „robiecie pieniądze”, kieruje gustami ludzi i wmałwia im, że sami chcą oglądać takie, a nie inne programy. To, niestety, telewizja dla najprymitywniejszego widza”.

PRZYBUDÓWKA POLSKIEGO GIMNAZJUM W CZ. CIESZYŃ: Elastyczna w normie

CZESKI CIESZYŃ (mro) - Od blisko roku w nowej przybudówce Polskiego Gimnazjum w Cieszynie Cieszyńskie pojawiają się usterki budowlane. Przy gabinecie języków obcych zarysował się mur, a na trzeciej kondygnacji nowego budynku - tak na korytarzu, jak i w pracowni plastycznej - zaczęły rysować się podłogi. Usterki wykazuje także pokrycie dachu w pracowni muzycznej.

Alojzy Kufa, dyrektor placówki, zaniepokojony sytuacją zwrócił się do Technicznego i Doświadczalnego Zakładu Budowlanego Praga, filia w Ostrawie. Uzyskana ekspertyza mówiła o nie dotrzymaniu procesu technologicznego, co spowodowało powstanie usterki, w większości jednak nie mających wpływu na statek budynku.

W tej ostatniej sprawie redakcja „GL” otrzymała stanowisko statyka inż. Jaromira Marka oraz inż. arch. Karola Ciesla, autora projektu nowej części budynku, w którym stwierdza się, że usterki w żadnym przypadku nie zagrażają nademu systemowi budowy.

Obydwaj zapewniają, że zlikwidowanie usterki tymu będzie przeprowadzone w ramach rutynowych prac w okresie wakacyjnym (choć o malowanie po pięciolatnim użytkowaniu). Koszt tych prac będzie pokryty z ubo-

Ze najlepsze nakręcone ostatnio czeskie filmy uważa Menzel „Kole” Jana Svěrkę i „Pelikany” Jana Hřebečka. Z literatury czyta książki Čapka, Vančury, Poláčka, Olbrachta, a przede wszystkim Bohumila Hrabala, w którego książkę nakręcił swoje najlepsze filmy, „Testo” i „Kole” z Hrabalem - stwierdził J. Menzel. „A najbardziej tęsknię do tamtych chwil, kiedy nie mając nic do roboty, - obijaliśmy się - pijani po Keraku. Te czasy już nie wrócą...”

Wczoraj kinomani z obu brzegów Olzy mieli okazję obejrzeć w „Piaście” „Powrót syna Mamotrawnego” Evalda Schorma, „O uroczystości i gościach” Jana Němca oraz „Pili się moja panno” Milosla Formana. Dzisiaj natomiast zapraszają organizatorzy o godz. 16.00 na oscarowy „Sklep przy głównej ulicy” J. Kadara i E. Kłosa, o 18.30 na „Owoce drzew rajskich” V. Chytilowej i o 20.30 na „Intymne odwołanie” L. Passera (wieczorem zagra w restauracji „Targowa” zespół rockowy „MCH Band”). Niedziela zaś poświęcona będzie przebiegom ostatnich lat - o godz. 15.30 wytytułowany zostanie czesko-polski film „Zabić Sekala” V. Michálka, o 17.30 zaś trzeci czeski film oscarowy, „Kola” J. Svěrkę.

pieczenia za usterki w pracy tak projektanta, jak i statyka i nie obciążu budżetu szkoły”.

W wyjaśnieniu czytamy: „Zastosowany system nośny - żelbetowy szkielet SMOB charakteryzuje się wielką elastycznością, która przeważnie na wszystkich budowanych tego typu przejawia się usterkami w łączeniach między pojedynczymi elementami a wypełnieniem muru”.

Według inż. arch. Karola Ciesla, poważniejsze usterki budowlane zarysowały ujawniają się w ciągu pół roku od oddania obiektu do użytku. Zaś w tym przypadku wyszły na jaw po blisko pięciu latach.

NA RAZIE BEZ STRATEGICZNEGO PLANU ROZWOJU

Miasto zrywa umowę

JABLONKÓW (kor) - Jabłonkowski przedstawicielstwo oraz Rada Miasta postanowiły w tych dniach zerwać umowę z ostrawską spółką DHV ČR, która miała opracować w tym roku strategiczny plan rozwoju Jabłonkowa i okolicy. Powody tej decyzji są jak najbardziej prozaiczne - braki pieniędzy w kasie miejskiej.

„Uświadomiliśmy sobie, rzecz jasna, że taki materiał jest bardzo potrzebny. W chwili jednak, gdy miasto brakuje środków na utrzymanie szkolnictwa i Klubu Sportowego „Spartak Jablonk”, remont drogi i oświetlenia publicznego czy inne inwestycje, plan strategiczny, za którego opracowanie DHV ČR żąda od miasta blisko pół miliona koron, jest dla nas lukrusem” - mówi burmistrz Petr Sagitarius.

Jednym z powodów decyzji o zerwaniu umowy jest też - zdaniem burmistrza - to, iż ostrawska spółka nie do końca dotrzymuje warunków ustalonych podczas rozmów we wrześniu ub.

KRZYŻÓWKOWE ZMAGANIA W BIBLIOTECE

Znamy mistrzynię

KARWINA (H.L.) - W środę 21 kwietnia w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie spotkały się po raz piąty z wolentnicy dobrej rozrywki umysłowej, by stanąć w szranki o tytuł Mistrza Krzyżówek Przekroju. O główną nagrodę - roczną prenumeratę „Przekroju”, ufundowaną przez redakcję tego pisma, walczyło indywidualnie siedmiu zawodników. Już po czwartym tytule Mistrza Krzyżówek Przekroju i nagrodę główną zdobyła pani Zofia Goebel z Jabłonkowa. Tytuł i w drugiej edycji konkursu, została pokonana przez Marię Grzegorz. Od trzech lat na życzenie uczestników do konkursu wprowadzono drugą kate-

LEKTURA GODNA POLECENIA

Sercem pisane

Ostatnio wpadła mi w ręce miła, zorna książka pt. „Ziela na kłosa, albo Cieszyńskich poczt w literaturze”. Można ją kupić w księgarniach w Jabłonkowie, Cieszynie i Karwinie, największym zainteresowaniem cieszy się jednak książka w dwu numerach, polonijnych księgarniach w Cieszynie.

O ile jednak szata zewnętrzna książki może jawić się jako niezbyt atrakcyjna, o tyle treści mile zachyciła uwagę. Jabłonkowiacy znajdują tu sporo szczegółów z życia swojego „goralskiego miasta”, nieodwołanego Władysława Niedoby, a także innego jabłonkowiaka, na Karola Piepę. Ciekawym też jest parafrazowanie w Ropicy i Trzcińcu wsi, jakie burzliwe i niezwykle koleje losu przechodził ich proboszcz, Oswald Biel. Wszystkich miłośników teatru zainteresuje niewątpliwie rzecz o naprężonym człowieku związanym ze Spółką Polską TC, a przy okazji dowiedzą się też, za jaką sprawą odbywają się nieustające spektakle w teatrze w Cieszynie, który nigdy nie miał własnego teatru aktorskiego. Nie sposób wymieniać wszystkich tych, co po obu stronach (i) odznaczają się czymś wartym uwagi. Polecam jednak lekturę książki, w której autor, Kazimierz Karpiński, zawarł w większości raporty i wywiady z czasów swej dziennikarskiej pracy, opatrzone je aktualnymi przypisami. I udało mu się rzecz zgłębić, o jakiej marzy także chyba dzisiejsi wolontarze na stronach gazety, serce plusne słowa, przetrawia! A w tym przypadku - naprawdę warto je zachować.

IRENA STONAWKA

■ Z POLSKI

■ Sejm wprowadził do polskiego prawa instytucję separacji małżeńskiej. Separacja będzie pociągać za sobą utratę statusu małżonka, z jedynym wyjątkiem: małżonkowie pozostający w separacji nie będą mogli zawrzeć nowego związku małżeńskiego.

■ Opady mroźnego śniegu na Podkarpaczu pobiły w ostatnich dniach 100 mm śniegu, drzew.

■ Minister kultury Andrzej Ziemiański zapowiedział, że utworzy w Ministerstwie departament zajmujący się sprawami literatury, edytorskimi i krytycznymi, co - jego zdaniem - przyczyni się do większego zainteresowania książkami.



▲ Płynięcie w podłożu pracowni wychowania plastycznego straszy uczniów i pedagogów czeskojęzyckiego gimnazjum. Zdaniem specjalistów nie chodzi jednak o nie poważnego.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

■ JUTRO NA ANTENIE

160-lecie Huty Trzynieckiej

o tym półgodzinnej audycji redakcji polskiej Cieszyńskiego Radia w Ostrawie. O historii i tradycjach kombinatu hutniczego, którego budowę rozpoczęto w kwietniu 1839 roku właśnie w Trzyniecu, opowie długoletni kierownik archiwum HT, dr Stanisław Zahradnik. Niedziela, godz. 17.30, UKF 107.3 i 105.3 m.

(HaD)

Jeszcze są bilety

HAWIERZÓW (r) - Są jeszcze bilety na VI Festiwal Piosenki Dziecięcej, który odbywa się dziś o godz. 16.00 w Domu Kultury P. Bezruka w Hawierzowie. Jak powiedział „GL” organizator imprezy, zainteresowanych nie zwlekając powinni dzwonić pod nr tel. 0603 818 492, gdzie uzyskają najaktualniejszą informację. Liczba wolnych biletów jest już ograniczona.

Elmax

OFERTA WIELKANOCNA WYNIKI

Spółród nadesłanych ankiet zostali wylosowani trzej uczestnicy, którzy otrzymują następujące nagrody:

Odczytacz - Wanda Niedobowa z Mostów koło Jabłonkowa

Zielazko - Andrzej Korczowski z Cieszyńskiego Cieszyńska

Młynek do kawy - Karol Smilowski z Karwiny-Mizerowa.

O sposobie przekazania nagród ich właściciele zostaną powiadomieni pocztą.

Wszyscy uczestnicy ankiety zostali właścicielami Karty Klienta, która uprawnia do zakupu towaru z 5% zniżką we wszystkich sklepach sieci Elmax. Karty zostaną wydane pod podane adresy.

● Trzyniec - Teras, n.m. Swobody (przy DH DeWita), tel.: 0659/ 322246

● Cieszyńskie Cieszyń, ul. Odboje 11 (przy rynku Oska), tel.: 0659/ 731813

● Hawierzów-Szumbar, ul. Pułmanów (DH Biskup), 068/ 6831810

● Karwinia-Nowe Miasto, Tł. dla oswojonych 1764, tel.: 068/ 6323669

GL 99/7

W SOBOTĘ 8 MAJA 1999 STONAWIANIE UCZCZĄ PAMIĘĆ OFIAR WOJEN I LUDOBÓJSTWA

Zbliża się - oddalony z uwagi na zimową porę - termin uroczystych obchodów 80. rocznicy tragedii, która rozegrała się 26 stycznia 1919 roku na terenie Stonawy. Poległo wówczas w obronie granic Polski lub smakowanych zostało dwudziestu żołnierzy oraz jeden mający funkcjonalistę milicji. Wraz z tymi obchodami społeczeństwo Stonawy namierza uczcić pamięć wszystkich stonawian, którzy stracili życie tak na frontach obu wojen światowych, jak również w hitlerowskich i stalinowskich więzieniach i obozach zagłady.

Uroczystości stonawskie odbędą się 8 maja 1999 roku. Jej organizacją podjęły się: MK PZKO w Stonawie z działającym przy nim Klubem Przyjaciół Stonawy, Koło Polskich Kombatanów w RC, Zarząd Powiatowy Cieszyńskiego Związku Byłymów oraz Wołność w Karwinie, Ośrodek Dokumentacyjny i Kongresu Polaków w RC oraz Sekcja Historii Regionalnej ZG PZKO. W programie przewidziano: o godz. 14 w kościele św. Marii Magdaleny nabożeństwo eucharystyczne w intencji ofiar, o 14.45 składanie kwiatów i wieniec przed pomnikiem poległych w I wojnie światowej, na symbolicznej mapie ofiar obozów, pod tablicami ofiar faszyzmu i stalinizmu na cmentarzu i budyńku urzędu gminnego, na grobie ks. proboszcza Franciszka Krzyska, na grobie Alojzego Friedla i na mogile żołnierzy 12. Pułku Piechoty Wojska Polskiego z Wadowic. Część sakralno-cmentarna uroczystości zakończy się w kościele św. Marii Magdaleny.

Na godz. 15.30 zaplanowano rozpoczęcie sympozjum historycznego. Przewodniczącym wprowadzającym w temat wojny stonawskiej, Andrzej Feber, po czym głos zabiorą historycy, Dan Błachnicki z Uniwersytetu Opawskiego i Andrzej Feber, który przedstawi historię agresji na Polskę Cieszyńską, natomiast o wydarzeniach w Stonawie w roku 1919 opowie Edward Bulawa z Cieszyny (będzie to także promocja publikacji o stonawskiej historii, którą E. Bulawa opracował wspólnie z Robertem Dancem). Po tym historycy organizatorzy przedstawią spotkanie towarzyskie.

W sobotnie popołudnie w Domu PZKO otwarta zostanie wystawa dokumentów i archiwaliów pochodzących z okresu wojen światowych i dotyczących historii Stonawy, którą przygotuje Ośrodek Dokumentacyjny przy Kongresie Polaków. Ekspozycja będzie trwała do końca maja.

Szefem Klubu Przyjaciół Stonawy przy MK PZKO jest nauczyciel w szkole podstawowej, Władysław Gahuszka. Ma pan Władysław dużą wiedzę na temat historii swej rodzinnej wioski. Wykorzystał się, aby porozmawiać o tym i o tym. Oczywiście głównie o sprawach, które pozostają w ścisłym związku ze stonawskimi obchodami.

Nie jest pocieszony szef Klubu Przyjaciół Stonawy, że nie udało się mu dotąd zdobyć dokładnych danych dotyczących martyrologii stonawian, którzy zginęli, nosząc mundur żołnierza niemieckiego. U nas się tego nie ewidencjonuje, temat wstydliwy. A nie, nie, bo - jak mówi - „byli to przecież nasi ludzie, którzy niejednokrotnie przysmusowo wcieleni zostali do niemieckiego. Komu się poszczęściło dostać się na front zachodni i stamtąd udało się mu zbiec do aliantów, dziś łatwiej się poważaniem. Gorzej z tymi, którzy znaleźli się na Wschodzie. Z rosyjskiej niewoli raczej odwrotu nie było”. Szczęściu się, że około setki stonawian oddało życie za Hitlera. Mój rozum mówi, że im również należy się jakiś pomnik lub tablica pamiątkowa.

Z wyłączeniem oczywiście siedmiu tych, którzy włożyli mundury SS. Bo to uczynili dobrowolnie. Do tego już ich nikt nie zmuszał.

Bukiety kwiatów złożone zostaną również na grobach ks. proboszcza Franciszka Krzyska oraz Alojzego Friedla. Władysław Gahuszka tłumaczy to w ten sposób:

„Księżu proboszczowi Krzyskiemu zawdzięczamy, że istnieje dokumentacja stonawskiej tragedii z roku 1919. Polecił on bowiem zwrócić na cmentarz ciała żołnierzy, którzy zamordowani

byli opublikowane. Znaleźć się to powinno w naszej okolicznościowej broszurce, która będzie do nabycia w Stonawie poczynając sobotę 8 maja. Żyje już tylko jeden świadek - pani Niemczyńska. Jako dziecko na własne oczy oglądała mord dokonany przez Czechów na polskim żołnierzu. Zdarzyło się to w pobliżu rozwielenia drogi na Krzywą Dół”.

Jeśli zaś o Alojzego Friedla chodzi, to był to rodowity stonawianin. Miał 20 lat i należał do miejscowego Sokola. „Do polskiego Sokola” - podkreśla pan Władysław - „bo innego tu nie było. Był funkcjonariuszem miejscowej polskiej milicji, która ukończyła się z rozpadu w listopadzie po zniknięciu Austrii, aby pilnować w gminie porządku. W jej szeregu wchodziły wysportowani członkowie Sokola i Sily. Jednostka stonawska liczyła około 20 osób. W niedzielę 26 stycznia Friedel wybrał się w towarzyskie z żoną na patrol. Szli drogą

wy, gdzie już nadbiegł się na niego zakonny. Polacy bronili się, choć było ich niewielu - po prostu nieco większa straż graniczna, w której skład wchodził młodzi, niedoświadczeni ludzie. Podczas gdy po stronie czechskiej w pierwszej linii szły frontowe zabijaki. Mało tego - dla kurażu pod wpływem alkoholu. Do każdej chwały wpadali jak zbój i szukali polskich żołnierzy. Niemniej jednak pierwsza czechska fala została odparta. Druga też. Ale w godzinach późniejszych Czesi zorganizowali się i wielokrotnie przewyższając siły polskie, manewrem oskrzydłującym nie dali Polakom szans nawet na ucieczkę. „Byli wiecie, że nie poszło im łatwo już za pierwszym razem. I do tego ten alkohol. Jak wynika z relacji czechskiego wojska, strzelali do Polaków z kilku kroków. Każdego polskiego mundurowego unicestwili. W Stonawie nikogo nie brali do niewoli. Wśród tych

NASZA ANKIETA

Nie zostajemy w domu

Od wakacyjnego leniuchowania naprawdę jest nas jeszcze parę, ale nie planujemy urlopowo zazwyczaj snujemy z o wiele większym wyprzedzeniem. Stąd pytanie: Jak najbardziej na czasie: „W jaki sposób zamierza Pan/Pani spędzić tegoroczny urlop?”

AGATA BENES, urzędniczka: „Pierwotnie miała to być Słowenia, w końcu jednak zdecydowaliśmy się na tygodniowy pobyt w Sencu na Słowacji. Choć muszę przyznać, że tego urlopu też trochę się obawiam... Albowiem w ubiegłym roku jeden nasz znajomy był na wczasach właśnie w tym rejonie i skarżył się na panującą tam nietolerancję narodowościową”.

JANINA GLAC, sekretarka: „Jeśli się uda i sytuacja w Jugosławii wróci do normy, wybierzemy się do Chorwacji. Mam nadzieję, że wszystko dobrze się ułoży, bo w końcu, po dwunastu latach zdecydowaliśmy się spędzić urlop poza domem i żał byłoby z niego rezygnować. Tym bardziej, że dla dzieci mają to być pierwsze wakacje z prawdziwego zdarzenia”.

PAWEŁ TOMCALA, starosta Gródka: „Wszystko wskazuje na to, że wyjadę do którejś ze znanych miejscowości udrzyskich, od pewnego czasu mam bowiem problemy z kręgosłupem, konkretnie zaś z jednym z dysków. A że i żonę czeka w czasie wakacji operacja, spędzimy urlop wspólnie - najprawdopodobniej w Lubaczowicach lub Janówku Łaziskach. Córka natomiast, która kończy w tym roku krakowską Akademię Wychowania Fizycznego, postanowiła wyjechać na jakiś czas za granicę. Dopiero jednak po naszym powrocie z udrzyska, bo w czasie naszej nieobecności ktoś przecież musi się opiekować domem...”

JOZEF SZYMCEK, historyk, pracownik Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC: „Swoje wakacje spędzę częściowo na obozie zachodnim w Bagdaku - wspólnie z „Wilczkami” z Nydku i zuchami z Cz. Cieszyńska (te ostatnie to jak gdyby narybek znanej Harcerskiej Drużyny Wodnej OPT). Tak naprawdę jednak wypoczywać będę dopiero na obozie - nad morzem. Chciałbym jednak wyjechać nie nad Bałtyk, ale do Hiszpanii czy Portugalii. Miejmy więc nadzieję, że uda mi się te plany do końca zrealizować”.

MAREK MICHAŁEK, współpracownik agencji reklamowej: „Udało mi się wreszcie dokonać rekonstrukcji piętra w domu rodzinnym w Stonawie i jeszcze przed wakacjami czeka nas przeprowadzka. Sezon urlopowy przebiegać więc będzie w moim wypadku jak najbardziej na roboczo, pod znakiem dorobek, bałaganu i generalnych porządków. Pomimo to jednak chciałbym wygospodarować przynajmniej kilka dni i wyjechać - jak czynię to już od 15 lat - na organizowany przez Gminę Artystyczną im. mjr. Szmajna kurs reżysera i aktora w Kozańskich”.

SYLWIA MRÓZEK, dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej w Jabłonkowie: „Postanowiłam w tym roku, wspólnie z mężem Kazimierzem, skorzystać z usług działającej przy Urzędzie Szkolnym we Frydku-Mistku agencji „Exot”, która co roku organizuje wycieczki krajoznawcze dla nauczycieli i pracowników szkolnictwa. Wyjeżdżamy zatem na 12 dni do Francji - zwiedzimy Normandię i Bretanię, a po drodze zabierzemy również o Paryż. Resztę wakacji natomiast spędzimy z rodziną w domu”.

STONAWA PAMIĘTA

zostali przecięci w różnych miejscach wioski, sprowadził zawodowego fotografa z Przysianą celem sporządzenia zdjęć zwłok, po czym dokonał ich identyfikacji. Przy ciałach siedmiu żołnierzy nie znaleziono dokumentów. Wielu z tych młodych ludzi zostało przez swych oprawców całkowicie obrabowanych... Prawie nagie ciała, bez butów, przed pochówkiem przyodziano. Ubrała je w to, co ofiarowali stonawianie, pani Febrowa. Ksiądz postarał się również o dokumentację piśmienną na podstawie wywiadów ze świadkami tych zdarzeń. Jak dotąd, nic z tego nie zostało

w kierunku Bąkowa i mniej więcej pod Drzewiannikiem obaj zostali ścięci. Nie postrzeleni przez skradający się czechski oddział. Były to więc pierwsze stonawskie ofiary czechskiej zbrojnicy. Wkrótce potem życie straciło jeszcze dziesięciu innych żołnierzy”.

Akcja ta zaczęła się 23 stycznia w Boguminie. Według pana Władysława, Czesi podstępnie - przebrani w francuskie mundury, niby z nakazu aliantów - wrzeli do niewoli polskich żołnierzy, którzy zdecydowani nie stawiali oporu. W trzy dni później oddziały czechskie dotarły do granic Stonawy.

dwudziestu zaledwie kilku poległo w boju. Reszta, tj. lekko i ciężko ranni, a także ci, co nie uciepli w boju, lecz poddali się, została po prostu zamordowana. Był taki wypadek, że młody żołnierz na kłęczkach prosił o darowanie życia, pokazując zdjęcia żony i dzieci. Na nic się to zdało. Strzelali, dźgali bagnietami, kolbą miażdżyli czaszkę... U siedlika Kałuży na Górzach trzech polskich żołnierzy Czesi znaleźli w sianie czy słomie i na miejscu ich zastrzelili. Przeżył też rzeź chłopak, który poszukiwał schronienia u Gemrotów, w sąsiedztwie dzisiejszego ośrodka zdrowia. Mundur i karabin starannie ukrył, on zaś wlażł pod pierzycę i udawał, że śpi. Czechoom Gemrotowie powiedzieli, że ich syn, który zasnął po zrychle... Piękny jest epilog tej historii: żołnierz ożenił się z córką gospodarzy i zabrał ją do Polski”.

Żeby nie było żadnych wątpliwości, Stonawa wtedy do Polski należała. Podobnie zresztą, jak wiele innych miejscowości na Śląsku Cieszyńskim. Po rozpadzie monarchii austriackiej w Polskiej Ostrawie powstał Związek miłośników wybor pro Śląskowi, w Cieszyńsku zaś Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, w których burmistrzami wybrani zostali Polacy (Gahuszka: „w Stonawie na burmistrza wybrano Polaka, Swaczynę”), należałoby być do Polski, z kolei Czechosłowacji przypisano gminy, na których czele stali burmistrzowie narodowości czechskiej. Podział ten nie asygnakcjonował w pełni obu stron. Ostrawica nasza granica - mówili polscy radcy, natomiast Czesi wołali, „Tęliniśko ciek”. Praga zaczęła stonawę wobec Polski politykę faktów dokonywać, wykorzystując fakt, że będąc zaangażowana zbrojnie na wschodzie, zbagatelizowała zagrożenie czechskie na Śląsku Cieszyńskim.

W toku rozmowy zapytałem szefa Klubu Przyjaciół Stonawy, czy aby nie obawia się, że stonawskie uroczystości wspomnieniowe wywołać wanie narodowościowe? Wszak społeczeństwo Stonawy już od dawna nie jest zdominowane przez ludność polską...

Jego odpowiedź jest również warta PT Czytelników uwagi... Do jej lektury zapraszam w najbliższy czwartek.

KAZIMIERZ SANTARIUS



▲ Pomnik przed kościołem św. Marii Magdaleny upamiętniający stonawian, którzy stracili życie w I wojnie światowej. Fot. MAREK SANTARIUS

CIESZYŃSKA WIOSNA MUZYCZNA W OBIEKTYWIE FRANCISZKA BAŁONA



▲ W cieszyńskim kościele ewangelickim Na Niwach odbył się 20 bm. koncert muzyki organowej, kameralnej i wokalnoinstrumentalnej. Na organach grała m.in. Joanna Krysta, na flecie - Aleksandra Cieślak. „Missé brevis” L. Delibesa śpiewał Chór Żelazni Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego, towarzyszyła Orkiestra Kameralna Euroregionu Śląsk Cieszyński pod kierownictwem Jadvigi Sikory. (r)

GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

22 kwiecień - Dzień Ziemi

*Za byle wiosny, zgasłe blaski,
Za wane skiby, plove piaski,
Za kęs twardego, w pocie, chleba,
Kocham cię, Ziarno, bardziej nieba!*
Kazimierz Leszkowski

Tak. Niby to kochamy naszą Ziemię, która nas karmi, poluje, grzeje i ubiera, a jednak stale ją zanieczyszcza, wykorzystujemy do granic możliwości, niszczymy, co się da. Pamiętamy o niej właściwie tylko w Dniu Ziemi, no - może jakiś tydzień przed i po tym nieoficjalnym święcie. Szkoda, że tylko wtedy. Ale i tak dobrze, że przynajmniej wtedy!

Dobrze też, że w naszych szkołach pamięta się o tym dniu. Przecytajcie, co pisał Wasi koleś z I klasy z Karwiny-Nowego Miasta (wszystkie listy i ich fragmenty pochodzą od czwartoklasistów miejscowej PSP):

Kochana Redakcjo! W związku z Dniem Ziemi w naszej klasie działają różne rzeczy. Z odpadków robiliśmy model Ziemi, palęca Śmietniczka, sadziliśmy drzewka i posadziliśmy wiersze i listy do naszej planety. Oto niektóre z nich.

Uczniowie klasy 4.
PSP Karwina-Nowe Miasto

List do Pani Ziemi z okazji jej święta

Kochana Pani Ziemi! Serdecznie Cię pozdrawiamy z okazji święta. Cieszy nas, że w zdrowiu doczekaliśmy kolejnych urodzin. Wierzymy, że jeszcze dużo, dużo

razy będziemy Ci mogli złożyć życzenia dobrej kondycji i wytrzymałości.

Piszemy ten list w czasie, gdy ludzie niszczą Cię wojnami. Samoloty rzucają bomby na piękne miasta. Ale myślimy, że zwłaszcza dzieci chcą żyć w pokoju. Zachowujemy się często wobec Ciebie niewłaściwie. Zanieczyszczamy powietrze spalaniem i dymami. Wycinamy lasy, palimy trawy. Zabijamy zwierzęta dla mięsa, skóry i futra. Produkujemy góry śmieci.

A Pani jest taka ładna. Postaraliśmy się utrzymać Pani zdrowie. Pozbieramy śmiecie, posadzimy drzewka, kwiaty...

Życzymy Pani mórz pełnych ryb, czystych gór i lasów, świata pełnego szczęśliwych dzieci. Z całego serca pragniemy, żebyś była z każdym dniem piękniejsza i przesyła więdli.

Kasia, Renia, Michał i Przemek

Z Ziemi robi się śmieszniaki.

I my staramy się, żeby tak nie było. Ewa martwi się bardzo, bo Mama ma futuro z lisa, i nic jej to nie przeszkadza. A Ewa jest wciąż smutna.

Michał Kubala
(...) Ziemia płacze od rana - nie rób śmieszniaka w tym brzuchu. Ziemia to biedne stworzenie, kręci jej się w głowie. Ziemia mówi sama do siebie - kto powie coś o porządku? (...)
Renata Królik

Moja planeta miłości się nie boi. Moja planeta nam dom daje. Moja planeta pachnie grzybami. Moja planeta śni o czystości. (...)

Alina Gasur

Ziemia jest piękną planetą. Ziemia jest dla nas ważna. Ziemia jest szczepiwa, gdy jest czysta i piękna. (...)

Marian Cienciała

Niebieska planeta TO ZIEMIA.

Litka, zwierzęta TO ZIEMIA.

Kto się kręci koło Słońca? TO ZIEMIA.

Kto jest miły dla nas, a my nie?

TO ZIEMIA!

Beata Cmieł

Na koniec jeszcze praca Anetki Hübner. Pierwsze litery rozpoczynające rzadki jej wierszyk tworzą słowo PLANETA. Anetka między innymi chce się wybrać z Ziemi na spacer, a list wygląda tak:



Uśmiechnij się

- Na jakie pytanie nie można odpowiedzieć twierdząco?
- Czy śpisz?

- Jak brami liczba mnoga od rzeczownika „dziecko”?
- Bliźnięta.

- Przed kim król musi zdjąć koronę?
- Przed fryzjerem.



Głosikowe informacje

● W piątej edycji polonijnego konkursu poezji „Wagłany 1999” wyróżnienie specjalne dla najmłodszego uczestnika konkursu otrzymała nasza wierszokopendanka, Ewa Mrowiec z Sochki (Odra). Z całego serca jej gratulujemy i czekamy na list, jak to w tym konkursie było.

● Przypominamy, że w maju zakończy się konkurs „Czy znasz swoją bibliotekę”? Kto zapomina o oddawaniu książek, niech nie zwleka, bo jak pamiętacie, w okresie od lutego do maja powinniście być w swojej bibliotece przynajmniej pięć razy, by móc współzawodniczyć o ładne nagrody.

● Już za miesiąc (26 maja) Dzień Matki. Jeśli chcecie przesłać swojej Ma-

mał życzenia za naszym pośrednictwem, porozmyślcie o tym już teraz. Życzenia muszą być krótkie, rysunek malutki - czas na listy!

Obecnie widzicie rysunek dla mamy Majki Brodziej z Rychwałdu. Jest bardzo ładny, ale do życzeń byłby go nie dołączyć, bo za duży.

● W czwartek, 22 kwietnia br. odbył się w Karwinie i w Trzyczku konkurs o najdłuższego węża z plastikowych butelek. Chodzono o próbę wytworzenia rekordu w celu zapisania do Księgi Guinnessa. O tym, czy próba się udała, poinformujemy w czwartkowym numerze.

Serdeczne pozdrowienia do Głosiku i jego koledzy

Kochana Ludmiło i Głosiku, kochani czytelnicy

Prześlałam Wam serdeczne pozdrowienia z karwińskiej biblioteki. Bardzo się za Wami stęskniłam i dlatego zapraszam Was w odwiedziny. Na pewno jesteście ciekawi, co u nas nowego. Otóż nasi najmłodsi czytelnicy mogą brać udział w dwóch konkursach literackich. Dla dzieci z klas 1-5 przygotowaliśmy tradycyjne „Kolo Fortuny”, zaś dla starszych (kl. 6-9.) zorganizowaliśmy drugą edycję konkursu pn. „Jeden z dziesięciu”. Przygotowaliśmy karwińskim dzieciom, że jeśli chcą brać udział w naszych konkursach, to muszą do końca przyszłego tygodnia, tzn. do 30. 4. oddać wypełnione arkusze z pytaniami kon-

kursowymi, które są do dyspozycji dla młodszych uczniów w szkołach, dla starszych w bibliotece na rynku Masaryka. Wśród uczestników eliminacji wstępnych zostaną wg liczby uzyskanych punktów wyłonieni ci najlepsi, którzy wezmą udział w majowych finałach obu konkursów. Serdecznie zapraszamy! Ponieważ przygotowujemy inne konkursy, w których udział mogą wziąć wszyscy, to poinformujemy Was o nich w przyszłym tygodniu. Na razie cieszcie się na Wasze odwiedziny i mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu w bibliotece możecie być trochę ciszej.

Wasza Myska Ernestyna

☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Patrz, Ludmiło, Dzień Ziemi. Zawsze marzyłem o tym, aby być kosmonautą i polatać wokół tej naszej planety...

...I lecę wokół Ziemi! Cóż za ogromne przedziwne!



Rakiety wprawdzie nie mam, ale...



Zaczekaj, Głosiku. Przyzdobię ją kwiatkami, będzie jeszcze piękniejsza.

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

(92)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Wiem, wiem doskonale - mruknęła Debora. - Niejedno jeszcze głupstwo popełnił przez to dziecko. Stał się zupełnie innym człowiekiem od chwili, gdy to stworzenie znalazło się wśród naszej bandy. Godzi mi się siedzieć przy malej, a raz nawet zauważyłam, że łyżę napyłki ci do oczu, gdyś patrzył na nią.

- Tak, matko, masz słuszność! - wybuchnął Petra z szczerzością. - Gdy parę na to małeństwo, przypominam sobie moje utracone szczęście, moją kochaną, którą straciłem. Nigdy już nie oddam tej malej, pozostała przy mnie i sam ją będę wychowywał. Zobaczysz, że wychowam ją na dzielną i odważną cygankę.

Petra chciał odejść, lecz tym razem Debora go zatrzymała.

- Nie rozumiesz, mój synu, że takie małeństwo musi wychowywać matka, a to dziecko przecież matki nie ma. Czy myślałeś już o tym?

Petra przez dłuższą chwilę stał bez ruchu. Oczy jego błysnęły nieśmiałym ogniem.

- Wiem, matko, co masz na myśli - wyszeptał wreszcie. - Chcę ci przypomnieć o tym, że powinienem obejrzeć się za jakąś towarzyszką życia.

- Właśnie o to mi chodzi - skinęła stara cyganka. - Już siedem lat się od czasu, gdyś utracił żonę i od tej chwili jesteś zupełnie samotny. Oczekaj, że przecież najpiękniejszą dziewczynę, z której mógłbyś być dumny, ale ty nie chcesz wybrać sobie żadnej. Szczególnie jedna z nich jest jakby dla ciebie stworzona.

- Lalinka! - wyszeptał Petra, zasłaniając twarz dłonią, aby ukryć przed matką rumieniec, występujący mu na policzku.

- Tak, Lalinka - przyznała cyganka. - Ona byłaby odpowiednią żoną dla ciebie. Czyż w naszej bandzie jest piękniejsza od niej dziewczyna? Ty jednak w stosunku do niej jesteś zimny jak lód, mój synu. W ciągu ostatnich lat po prostu cię nie poznaję.

- I przypuszczasz - powiedział z ust Petry - że Lalinka byłaby odpowiednią dla matki dla malej?

- Czyż ty oczu nie masz, mój synu? - oburzyła się Debora. - Czyż nie widzisz, że Lalinka całym sercem kocha to małeństwo? Ktoś czułby przy niej siedem nocy, gdy dziecko było chore? Kto biegł wśród nocy do miasta, aby sprowadzić doktora? Tylko Lalince nasza mała zawdzięcza życie. Różdż ci szczerze, oteń się z Lalinką.

- A czyż ona na to się zgodzi? - zapytał Petra zamyśliwszy się głęboko. - Mam dziwne wrażenie, że ona kocha innego.

- Wiem, masz na myśli tego białego człowieka, który przebywał w naszej bandzie przez kilka tygodni. Ja jednak Lalinkę znam lepiej. Wiem, że nigdy by nie została żoną człowieka, który nie jest cyganem. W życiu jej nigdy nie krew jej wielkiego ojca, który prowadził cyganów przez Hiszpanię. Lalinka była jeszcze wówczas dzieckiem, lecz pamięta doskonale te chwile, kiedy kłęczała nad jego martwym ciałem. Od tej chwili serce jej przepelniała żądza zemsty. Dusza i ciało jest cyganką. Ach, właśnie ona nadchodzi! Odeń mi, Petra, nadszedła odpowiednia chwila. Porozmawiaj z nią, zanim ją przyjmiesz wieczność.

Istotnie w tej samej chwili w pobliżu ogniska zjawiała się Lalinka. Była dziwnie zamyślona i rozstrzępiona. Białe ognia padał na jej bladą twarz, na której znaczyły się ślady jakichś ciężkich przeżyć.

Otoczyła ją kilku młodzieńców chłopców, namawiając, aby przyłączyła się do towarzystwa. Lalinka jednak odwróciła się od nich pośpiesznie. Pręgnęła teraz nade wszystko samotności.

Dopiero znalazłszy się w pewnym oddaleniu od ogniska, przytuliła na miękkim mechu, pod kępą rozłożystych drzew. Twarz ukryła w dłoniach i poczęła płakać cicho, a ciałem jej od czasu do czasu wstrząsał dreszcz.

- Lalinko!

Młoda cyganka zerwała się. Tuż obok niej stał wódz bandy, Petra.

- Czego chcesz, Petra? - zapytała, unikając jego spojrzenia. - Zostaw mnie samą. Nie mogłabym teraz rozmawiać z tobą.

- Jesteś zmartwiona, Lalinko?

- Zmartwiona? Żeby to tylko tak nazwać można było!

Z pierś cyganki wydarł się krótki, urywany śmiech, pełen bólu i smutku.

- Posłuchaj mnie, Lalinko - ciągnął dalej wódz bandy, pochylając się nad piękną dziewczyną - chciałem ci zadać jedno pytanie, a ty mi nie chcesz odpowiedzieć.

Lalinka oparła się o drzewo, skrzyżowała ręce na pierś. Spojrzała wklonione między siebie w dalekiej przestrzeni.

- Wiesz przecież, Lalinko, że i ja jestem smutny - mówił Petra dręcym i przytłaczającym głosem. - Siedem lat mija od czasu, kiedy straciłem żonę i dziecko. Znałaś moją żonę, choć byłas jeszcze wtedy prawie dzieckiem. Jeszcze dzisiaj nie mogę myśleć o tych czasach, bo serce przeżywa ból. Pozostałem sam na świecie, sam mimo grona przyjaciół, mimo matki, która zawsze znajduje się przy mnie. Człowiek, który kiedyś był szczęśliwy, tracąc to szczęście, nie zapomina o nim nigdy.

- Nigdy! - powtórzyła cyganka, jakby myśląc o czymś innym.

- Doziedłem jednak do wniosku - ciągnął znowu po chwili - że ponieważ nie mogę nadal zostać tak samotny. Opatrzność zesłała mi małego małego, dla którego teraz żyję. Wiesz, kogo mam na myśli, Lalinko. Mówię o tym dziecku, które nazywaliśmy Lidia, o tej malej dziewczynce, którą baliśmy od starej Zuzy. Przyszła kiedyś do naszego obozu i zaoferowała mi to dziecko. W pierwszej chwili miałem ochotę wyrzucić starą, bo nie lubię kupować dzieci. Później gotowi nas posadzić, żeśmy to dziecko uknułi. Spojrzałem jednak na małeństwo owinięte w łachmany i żal mi się zrobił do dziewczynki. Zapłaciłem starej Zuzie tyle, ile chciała, bo serce przeżywa ból. I oddałem małeństwo w ręce z nami od miasta do miasta, od kraju do kraju. Chorowało biedactwo bardzo, ale zdołałoby je jakoś wyrwać ze szponów śmierci. Zrezygnowałem z życia tej malej zawdzięczam tobie, Lalinko.

Wódz bandy umilkł, spoglądając z oczekiwaniami na cygankę, Lalinkę do myślenia się, co Petra chciał jej powiedzieć, i wiedział, że ją, jak mu da odpowiedź na to pytanie.

- Pokochałem dziecko do tego stopnia - zaczął znowu po chwili - że postanowiłem zastąpić jej ojca. Jednakże Lidia nie czuje się wśród nas szczęśliwa. Takie małe stworzenie potrzebuje innej opieki, matczyńskiej. Teraz, Lalinko, wiesz już wszystko! Włóczęgą chyba nie muszę ci powiedzieć słowami. Pytam cię tylko, czy chcesz być matką dla tego dziecka? Czy chcesz znowu mieć swoją towarzyszką i przyjaciółką woda naszej bandy? Stałaś się bliźniacą mojemu sercu, dziewczyno, w owych dniach, kiedy piegnęłaś moją. Zostałaś nie jestem jeszcze taki stary, abym miał zrezygnować z osobistego szczęścia. Powiedz mi, Lalinko, czy przyjmujesz moją propozycję?

(cda)

Gra pozorów z jasnym skutkiem

Dokończenie ze str. 1

Droga sprawa. Mamy stosunkowo mało studentów na katedrach ruscystyki i przede wszystkim polonistyki. Polonistyka ma 26 studentów, co jest niewiele, a raczej mało. Dodajmy do tego, że za rok szykuje się postępowanie akredytacyjne (**) dla wszystkich szkół wyższych, w którym decydująca będzie opinia katedr. Długo się nad tym zastanawialiśmy przede wszystkim z prof. J. Damborskim, ale i z innymi kolegami z Kolegium, i uznaliśmy, że byłoby do godne połączenie tych dwóch katedr w jedną Katedrę Sławiastyki. Z tym zastanowieniem, że nowo powstałe oddziały będą pracować w tej samej obsłudze personalnej, będą miały te same co obecnie możliwości pracy naukowej, przyjmowania studentów, nie są tam nie ma nic, ale będzie to zastrzeżone przez Katedrę Sławiastyki. W skład nowej katedry wejdzie oddział ruscystyki, polonistyki i oczywiście „Etnikum”. W tej sprawie otrzymaliśmy list, rzekłbym, zbyt podniekany napisany i oparty na mylnych informacjach od pana Marka Masiulana, kłamał generalnego RP w Ostrawie. Odpowiedziałem mu w tych samych słowach, które tu mówię. Zaproponowałem, że nie może mi złożyć wizytę i możemy rozmawiać o tej sprawie. Nic się nie stało, a więc prawdopodobnie to, co mu napisałem, wystarczyło.

Udzieliliśmy to, co pan powiedział na samodzielnej Katedrze Sławiastyki polonistyka będzie miała status...

Oddziału. Nie możemy użyć nazwy katedra dlatego, że oznacza ona jednostkę, która ma swoje oddziały i kierownika. Ta katedra będzie sławiastyka z ruscystyki, polonistyki i „Etnikum” jako oddziałami. Nowa organizacja ma wejść w życie 1 maja br.

Czy przy okazji dyktacji o reorganizacji nie wspominało o włączeniu do Katedry Sławiastyki języka serbochorwackiego czy słowackiego?

Język serbsko-chorwacki na razie nie wchodzi w zakres lektur, ale jest on samodzielnym przedmiotem



Profesor Jitka Damborsky oraz dr Zofia Maryskova.

Wzrostu. Po prostu jest przyjęte, że każdy, kto studiuje język słowiański, musi dodatkowo zapoznać się z dalszym trybem tego kręgu. Słowacki też nie jest przedmiotem naszej katedry ani oddziału.

Jeśli chodzi o lekturę, o którą chodziła mowa - czy w przyszłości będą one zastrzeżone przez sławiastykę?

Odbły były samodzielnymi przedmiotami, to by do niej wchodziły. Ale wiele czasu upłyne, nim staną się programami studijnymi. Do tego potrzeba...

Wykładacie język słowacki?

Tak, ale jedynie jako lektorat.

Jaki tytuł naukowy otrzymują studenci, którzy ukończyli studia na samodzielnej Katedrze Polonistyki i Ruscystyki?

Tytuł magistra. Na dyplomie jest wpisana, że dany magister studiował w Katedrze Sławiastyki i Polonistyki, a nie w Katedrze Polonistyki i Ruscystyki.

Czy po reorganizacji magistrzy z dwóch dyplomów znajdą wzmiankę o studiowaniu na katedrze sławiastyki i polonistyki?

Nie, to tylko jest zmiana organizacyjna. Posiada własny program studiów.

To, co tam będzie napisane?

Jeżeli studiowali np. kierunek nauczycielski dla szkół podstawowych w programie studijnym polonistyka, czy polonistyka-język czeski, czy polonistyka-język rosyjski itd.



Drzwi otwartych drzwi na katedrze polonistyki w mitynym roku.

nistyka-język czeski, czy polonistyka-język rosyjski itd.

Tzn. nazwa katedry - sławiastyka - w ogóle nie na dyplomie nie pojawi się?

Sławiastyka to tylko zastrzeżający termin.

A więc to tylko sprawa formalna?

Tak, jasne.

Powiedział Pan, że obecnie na polonistykę uczy się 26 studentów. Jak sobie przypominam, do egzaminów wstępnych zgłosiło się ponad 80 chętnych. Były wyznaczone limity, twarde limity. Może Pan powiedzieć, kto je ustanawia i w jaki sposób?

Faktem jest, że studia coraz więcej kosztują, a państwo tych pieniędzy tyle nie ma, stąd reguluje liczbę przyjmowanych studentów. Wydział Filozoficzny UO zbierając okoliczności chce się nadzwyczaj wielkim zainteresowaniem. W RC jest 106 wydziałów takich jak nasz, a w 1998 r. nasz wydział uplasował się na VI miejscu pod względem ilości kandydatów i możliwości ich przyjęcia. Nasz wskaźnik wyniósł 12,46:1.

W stosunku do poprzedniego roku akademickiego możemy zwiększyć liczbę

Jak to Pan rozumie „różnej”? Etnikum rozwiązuje swoje zadania naukowe, zwłaszcza dotyczące problematyki krajowej, regionalnej i przygranicznej, ale równocześnie zatrudnieni tam pracownicy uczestniczą w nauczaniu. Ale oczywiście, ich podstawowym posłannictwem jest praca naukowa, podczas gdy pozostałych nasi pracownicy w przeważającej większości są nauczycielami.

Wskazuje to mi chodzi. Jedną reprezentacją - powiedzmy odcinek naukowy, badawczy, zaś inni dydaktyczny. W związku z tym pytam: Jak to, że te różniące się formy wrzucacie do jednego kosza zwanego sławiastyką?

Nie rozumiem stwierdzenia „wrzucacie do jednego kosza”. Potrzeba te pojędyfikacje - rzekłbym - mikrostruktury jakimś sposobem zagospodarować. Każdy odcinek musi mieć swojego kierownika. Staramy się więc uisłnić o to, by te odcinki były liczniejsze, by ich praca była tańsza i operatywniejsza. A faktem jest, że na polonistykę pracownicy naukowcy i dydaktyczni rzeczywiście blisko współpracują, znają się, obiadują, studentów jest mało także i kontakt z studiującymi jest bardziej osobisty.

Ale to chodzi o sprawę tylko organizacyjną, że będzie to kierowane tylko przez jednego człowieka, który za to odpowiada. Chodzi też o to, że prowadzenie administracji w dzisiejszych czasach jest dość skomplikowane i że kiedy przyjdzie do wykazywania czegośkolwiek, to będzie tak: Katedra Sławiastyki jako całość będzie miała tytuł i tytuł profesorów. Powiem więcej, co jest ważne, przez fakt połączenia tych struktur, na zewnątrz dla potrzeb komisji akredytacyjnej będzie to miało lepsze brzmienie. Jeśli będzie tam dwóch profesorów, których na ruscystyce nie mamy, ale my powiemy - „tak są tam dwaj profesorowie”, będą tam trzech docentów - a więc to będzie silna jednostka.

Ala ci pracownicy naukowcy, o których Pan mówił, będą z polonistyki, a nie z ruscystyki?

Dobrze. Ale kiedy będziemy podawać do wiadomości ministerstwa, to powiemy - „Tak, jest tu Katedra Sławiastyki, i powiemy, kto na niej pracuje - personalnie powiemy - „Są tam polonista, ruscysta, jest tam dwóch profesorów i trzech docentów” - Rozumie Pan?

Z punktu widzenia nomenklatury lepiej to wygląda?

Tak, to wygląda o wiele lepiej. Jest to bardziej wiarygodne. Rozumie Pan?

Wróćmy do postawionego już pytania. 23 lutego br. podczas posiedzenia Senatu Akademickiego „Sławiastyka (...) - miejsce kierownika będzie ogłoszone na podstawie konkursu, poedyfikacje oddziały będą mieć samodzielną budżet. Na poparcie połączenia podano fakt, że programy nauczania, zwłaszcza program Katedry Ruscystyki (obecnej - przyp. red.) nie musi przejść akredytacji Filologii Słowiańskiej.

Przeciwko propozycji zostały zgłoszone następujące zastrzeżenia, iż koordynacja nauczania dwóch różnych języków słowiańskich jest złożona, wywołano obawy z politycznych skutków zaniku samodzielnego Katedry Polonistyki, której istnienie i tym regionie było w pełni uzasadnione, wskazywano też na utratę prestiżu. Za decyzję opowiedział się dziesięć osób, dwójce przeciwnie, a troje wstrzymało się od głosu”. Jak wnosiłem ten temat pod obrady, było 17 uczestników obrad. Widocznie paru

odeszło... „W rezultacie głosowania zmiany uchwalono”.

Od kiedy zmiany wchodzić w życie?

W tej sprawie nie głosowano. To, że wejdą w życie od 1 maja br., było im przekazane. Do 15 kwietnia można było składać wnioski na obsadzenie funkcji kierownika Katedry Sławiastyki, około 20 kwietnia zasiądzie komisja konkursowa i wybierze najlepszego kandydata.

Sprawy omawiałem najpierw z prof. Damborskim. On w swój sposób aprobował i polecał, by w ten sposób postępować, dlatego że jest to człowiek o bardzo dużym rozeznanii tego przedmiotu.

Je zgłoszeń nadeszło?

Dwa.

Czy jest to równoznaczne z faktem, że wraz z zaistnieniem i mając nową Katedrę Sławiastyki - już wcześniej poddałaby programy studyjne do oceny przez ministerstwo?

Nie, to jest nasza rzecz, jak to sobie zorganizujemy. Zobowiązani jesteśmy jedynie aprobatą komisji akredytacyjnej. Ody organizowano Uniwersytet Ostrawski, Wydział Filozoficzny, to komisja akredytacyjna zezwoliła nam na otwarcie pewnych kierunków studiów. Musieliśmy w przeszłości przeorganizować Zakład Badania Etnikum Polskiego w RC (permutację prowadziłby jeszcze z b. posłem Tadeuszem Wątnikiem), była też twarde walka o studia doktoranckie.

Te będą zachowane?

Oczywiście. To był dodatkowy motyw - „Wiedzie, mamy Katedrę Sławiastyki, a na niej studia doktoranckie”. Faktem jest, że one będą na polonistykę, ale ta polonistyka jakoś nam dźwiga całokształt. Rozumie Pan?

Studia doktoranckie to nasz strzał w dziesiątkę. Na Uniwersytecie Ostrawskim mamy tego rodzaju studia tylko na literaturze czeskiej, historii i polonistyce. W tym sensie polonistyka jest dla nas bardzo ważna, tworzy nasz „image”. Do tego nawiązuje nasza prośba, która teraz wypracujemy do Komisji Akredytacyjnej Ministerstwa Szkolnictwa, by na historii, polonistykę i literaturę czeską mogły być otwierane przewody profesorów i udzielane habilitacje. Dodajmy, że na Wydziale Filozoficznym mamy 17 profesorów, w tym na polonistykę dwóch i tyle samo doktorów nauk.

Nowa ustawa szkolna, która wejdzie w życie z 1 stycznia 1999 r. stwierdza, że przedmiotem nauczania będą mogły uzyskać akredytację. Co się stanie, gdy polonistyka nie dostanie takiej akredytacji?

Po pierwsze, mowa jest właściwie o reakredytacji na rok akademicki 2000/2001, bowiem akredytację przedmiotów nauczania mamy już na wszystkich stopniach studiów. Oznacza to, że do przyszłej wiosny będziemy przygotowani.

Przytępną redakcją:

Według danych uzyskanych na Katedrze Polonistyki i Folklorystyki obecnie kształci się na studiach doktoranckich 7 osób.

W myśl Rozporządzenia Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Płycznego z dnia 10 lutego 1999 r. programy studyjne podlegają akredytacji i zapobieganiu przez komisję akredytacyjną.

Jeśli program nauczania nie zostanie akredytowany, nie można nauczania ani przyjmować studentów. Jeśli chodzi o wykładowców - wnioski o nich jest zgody wniosku o akredytację programu, chodzi tu o formę oświadczenia lub pismiennej zgody, a więc nie dochodzi w tym przypadku do podpisania żadnej umowy o pracę. W przypadku, że akredytacja nie podlega przedłużeniu, uczelnia wyraża postępowanie według Kodeksu Pracy.

Według ustawy szkolnej wewnętrzna organizacja uczelni wyższej, dokładniej mówiąc wydziału pozostałe w kompetencjach uczelni i regulują ją przepisy wewnętrzne.

Proszony przez „GL” 9 kwietnia br. o skomentowanie sytuacji prof. J. Damborski powiedział, że przeprowadzone na UO zmiany wynikają z wejścia w życie od 1 stycznia br. nowej ustawy o szkolnictwie i przystosowaniu kierunków studiów do europejskich standardów. Dodał, że w RC było 230 kierunków nauczania, a ma być 60, są do do reorganizacji w Ostrawie, Brnie i Ołomuńcu.

Podkreślił, że najważniejsze jest, by Komisja Akredytacyjna Ministerstwa Szkolnictwa RC udzieliła UO prawo przeprowadzania przewodów habilitacyjnych, co pozwoliłoby na nadawanie wyższych stopni naukowych i rozwijanie studium doktoranckiego (oprócz Ostrawy nie ma takiej możliwości w całej RC; np. doc. Maria Sobotková musiała habilitować się z literatury czeskiej, choć jest polonistką).

Jeśli chodzi o przyszłą strukturę, objasnili, że reorganizacja polega na stworzeniu Katedry Sławiastyki, w skład której wejdzie sekcja polonistyki, ruscystyki, serbochorwackiego, słowackiego itd. oraz „Etnikum”.

wywać materiały dla aktualnych programów nauczania, którymi u nas są - anglistyka, amerykanistyka, germanistyka, romanistyka, bohemistyka, psychologia, filozofia, polonistyka, ruscystyka - dla komisji akredytacyjnej. Członkowie komisji przyjadą do Ostrawy i ocenią katedrę, ich wydolność, zdolności wydawnicze, ilość studentów i wyposażenie.

Jeżeli polonistyka nie otrzyma aprobaty? (***)

Nie sądzę. To nie może grozić polonistykę. Najsilniejsza polonistyka - kadrowo i ze względu na swoje osiągnięcia - jest w Ostrawie. Wątpię, żeby nasza polonistyka nie przeszła. Jest możliwe, że obecnie niektóre przedmioty nie musiałyby przejść, ale polonistykę to nie grozi. (zapewne chodzi o ww. wzmiankę o ruscystyce - red.). Tu też odegrałyby swoją rolę kwestie polityczne, społeczne. Fakt, że w regionie mamy zwartą mniejszość narodową, która ma swoje prawa wypływające z jej liczebności, historii, tradycji, potrzeb. Tego nie można lekceważyć. Dodajmy, że bardzo dobre kontakty mamy z ośrodkami naukowymi w Opolu i Katowicach.

Skąd zrodziła się myśl o przeorganizowaniu dotychczasowego schematu funkcjonowania Wydziału Filozoficznego UO?

Impuls czyściu organizacyjny. Przykładowo, będzie jeden operatywniejszy kierownik katedry - z dodatkami funkcjami. Zlikwidowane zostaną anomalie między katedrami, które mają 15 ale także 4 członków. To jest jedyny powód.

Włączył pomyśl reorganizacji pochodzi z własnych szeregów?

Tak, sami wpadliśmy na ten po-



Częścią niezależną dotychczas katedry polonistyki była również biblioteka. Zaficcia autorka

myśl. Długo o tych sprawach dyskutowaliśmy już na Radzie Naukowej w grudniu 1998 r. Podobnymi zmianami przełaż struktura również na Uniwersytecie im. Pałackiego w Ołomuńcu.

A więc nie ma to związku z wejściem RC do Unii Europejskiej...

Nie rozumiem...

Chodzi o przejęcie schematów i zakresów nauczania?

Nie.

Za rozmowę podziękowała MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNISK

PLOTKI



Top Kelly

Po niezwykłym sukcesie filmu „Top Gun” nie dała się nabawić na blaski gwiazdorskiego życia.

Kelly McGillis nie jest aktorką, której zdjęcia pojawiają się co tydzień na okładkach najbardziej poczytnych magazynów. Jest jednak coś, co powoduje, że jej twarz mają prawie wszyscy, którzy chodzą do kina w latach osiemdziesiątych. Spowodowała to oczywiście rola u boku Toma Cruise'a w lukrowym już dziś „Top Gunie”. Film stał się, niestety nie na długo, przełomowym etapem w jej karierze. Opozwieć o szkole dla najlepszych na świecie pilotów tak przypadła do gustu widzowi, że film nie schodził z ekranów kin przez długie miesiące - rozkazywały tym samym niezawodnie odwrócić uwagę roli teatralnej. Jednak Kelly nie dała się ponieść skrzydom sławy. Postanowiła pozostać skromną aktorką wykonującą swój zawód głównie dla przyjemności. Spowodowało to, że jej gwiazda z biegiem lat zaczęła stopniowo przysychać. Teraz czasem możemy natknąć się na jej nazwisko w obsadzie filmu, który bez wątpienia nie zdobędzie Oscara. Szkoła, bo świetnie zagrała również w znakomitym „Świadku” u boku takiej sławy, jak Harrison Ford. (K)

BEZ DOBREGO KREMU SKÓRKA WOKÓŁ PAZNOKCI JEST SUCHA

PIĘKNE STOPY

Gdy nadchodzi sezon odkrytych pantofli i sandałów, gwałtownie zaczynamy myśleć o stopach. A wyglądają one nie najlepiej. Nie pielęgnujemy systematycznie stóp, nie wiemy dlaczego traktujemy je gorzej niż ręce. Prawdę mówiąc, często całkowicie o nich zapominamy i gdy pantofle zostały zastąpione przez sandały i klapki, pojawia się problem zaniedbanych, brzydkich stóp. Traktujemy pedicure jako niezbędny element kosmetyki ciała, a paznokcie jako element dekoracyjny! Korzystajmy z usług pedicurzystki co najmniej raz w miesiącu!

W nowoczesnych gabinetach stóp zostały zastąpione najnowszymi preparatami do usuwania skórek i zachowane są ściśle warunki higieniczne. Przestrzegaj się nie tylko doładowanej sterylizacji, ale i otoczenia, czyli miejsca, w którym wykonywany jest pedicure. Do tego celu stosuje się preparaty neutralizujące kurz i wszelkiego rodzaju bakterie. Gdy wszystko dookoła jest czyste i pachnące, możemy oddać się w ręce pedicurzystki i rozpocząć „odnowę” stóp.

Według najnowszych amerykańskich zaleceń, nie wolno pisać boków paznokci, nadając im kształt inny niż naturalny, gdyż powoduje to znaczne ich osłabienie. Paznokcie stają się

wówczas kruche, bardziej podatne na łamanie i rozdawanie się. W tym sezonie modne są jasne, ale jednakże kolory lakieru do paznokci - od różowego, przez cytrynowy, do jasnej czerwieni. Kolory te są wyjątkowo dekoracyjne.

Na zachodzie pojawia się moda zapieczętowania paznokci u nóg na nieco dłuższe. Coraz liczniejsze są klientki, które... przysięgają szczerze paznokcie. Efekt jest wyśmienity, przypominający do złudzenia naturalne paznokcie, ale po upływie 2-4 tygodni trzeba zregenerować paznokcie w gabinecie kosmetycznym.

Na co dzień poleca się stosowanie dobrego kremu do nóg. Bez niego skó-



ra staje się szorstka, a okółki wokół paznokci są suche i bardzo widoczne.

Jeśli chcesz, aby Twoje stopy były zdrowe, wypoczęte, a także ładne i zadbane, pamiętaj o:

- systematycznym wykonywaniu zabiegów pedicure;
- masażu stóp, który możesz z powodzeniem robić sama po przeczytaniu broszury o akupresurze;
- codziennej pielęgnacji, polegającej na natłuszczeniu odpowiednim kremem;
- regularnym usuwaniu nadmiernego owłosienia nóg;
- gimnastyce nóg i stóp;
- wygodnych pantoflach!

(TAMARA)

NADAL MOCNO TRZYMAJĄ SIĘ PRZEZROCZYSTOŚCI

Hafty, ażury, koronki

Tkane na najbliższy sezon wiosenny i letni nadal zachowują efekt polityku, użytkowany najczęściej poprzez zastosowanie domieszek naturalnego jedwabiu lub wiskosu. Tkane są fantazyjnie, mają powierzchnie szorstkie, zdobione reliefami, karbowaniami, drobniutkim pilśniem itp.

Efekty te, niegdyś zastrzeżone dla własn, obecnie stosuje się także w materiałach najcieńszych - jedwabnych krepek i szyfonach. Wiosenne cieniutki wełny, dzięki wspomnianym wyżej domieszkom, zachwycają błyskiem i lekkością.

Nie oznacza to jednak odrzucenia dominacji gładkich, klasycznych. Istnieją oboki i na równi z fantazyjnymi. Zasada jest prosta - krawiecką prostotę i oszczędność formy wzbogać się niebanalną fakturą tkaniny - marzyczonej, gnioconej, haftowanej. Wraca efekt rękodziela, wracają hafty, ażury, koronki, dzianinopodobne sploty.

Nadal mocno trzymają się przezroczystości - szyfony, półprzezroczyste

etaminy, materiały przypominające modne niegdyś „krystaliki”. Noś je nie tylko na wieczór. Ciekawostką sezonu są także piękne męskie przezroczyste koszule.

Panowie na wiosnę i lato odjeżdżają w cieniutkie wełny typu cool-wool. Mogą też zdecydować się na mieszanki lnu z włókna. Wracają psaki typu tenis, piękne kratki, drobne popiaki, tkaniny nawiązujące do rekordziela, rustykalne wełny o zgrzebnej fakturze itp. szorstkości.

W odzieży sportowej, zarówno damskiej, jak i męskiej, sporo nylonów, ortolionów impregnowanej bawełny, sztruksu i dzinusu. (DZ)

Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (52)

Smażony karp po królewsku

Składniki: 60 dag karpia, 8 dag huskanych orzechów włoskich, 8 dag boczu wędzonego, 1 dcl wina białego, 1 średnia cebula, 1 jajko, 5 dag maki, 12 dag bulki tartej, 0,5 dcl mleka, 1,5 dcl oleju, 4 płatki cytryny. Sól i tymianek do smaku.

Karpia oczyścić, pozbaczyć fuszki i bocznymi płetwami, opukać zimną wodą, odczekać i pokroić na 4 kawalki. W każdym kawalku zrobić kieszeń, do której włożyć pokrojone orzechy włoskie opakowane w plasterki boczu wędzo-

nego. Brzeży kieszeni spiąć wykalczką.

Tak przygotowane porcje karpia posolić, posypujemy tymiankiem, skropimy białym winem, posypujemy tartą cebulą i panujemy w mące, rozbełtanym jajku z mlekiem i bulce tartej. Smażymy powoli w głębokiej patelni z wszystkich stron na złoty kolor. Gotowe porcje dekorujemy płatkami cytryny.

Podajemy z ziemniakami lub białym pieczywem i surówkami.
JANUSZ KRZYWOŃ

TROCHĘ EGZOTYKI W MIESZKANIU

Kiedy męcznił przez nasze pociechy stajemy przed dylematem: kot czy pies, nie zapominajmy, że jest jeszcze inne wyjście - papuzki.

Mogą to być małe nierozłączki, papuzki faliste czy nimfy, nieco większe papugi z Afryki albo olbrzymie (wys. do 90 cm) papugi z Ameryki Południowej. Wybór zależy oczywiście od naszego gustu, zasobności kieszeni (niektóre gatunki są bardzo drogie) i wielkości mieszkania.

Papugi, jeśli o nie dbamy, są wspaniałymi towarzyszami. Jeśli zdecydowaliśmy się na jednego ptaka, istnieją duże szanse, że nauczy się on mówić. Najbardziej uzdolnione lingwistycznie są papuzki żako pochodzące z Afryki. Można je bez trudu dostać u nas.

Klatka. Papugi źle czują się w okrągłych klatkach, lepsza zatem jest prostokątna. Powinna być wykonana z nierdzewnego drutu albo połączonego z twardym drewnem. Drzewiczki oraz wysuwana szuflada znacznie ułatwiają czyszczenie. Papuga jest ptakiem stadnym, źle znosi samotność. Dobrze jest więc kupić klatkę dużą i hodować w niej

dwie papuzki. Najlepsze wymiary klatki: 120 cm wysokości, 110 cm szerokości, 50 cm długości. We wnętrzu umieszczamy żerdki z drewna lipowego, wierzby, czarnego bzu bądź jabłoni. Chodząc po nich ptaki ćwiczą sobie mięśnie nóg. Pojemniczki na ziarno i pojłok zaczepiamy na bocznych ściankach. W ten spo-

sób uniemożliwiamy ptakom ich zanieczyszczenie. Dużą frajdę sprawimy papuzkom, zawieszając wewnątrz gałązkę do skubania lub plasterk jabłka. Bardzo ważne jest to, by wysypać w klatkę niewielką ilość piasku. Jest on niezbędny w procesie trawienia.

Dno klatki najlepiej wyłożyć czystym papierem. W żadnym przypadku nie zastępujemy go gazetami. Farba drukarska jest toksyczna i papuzki mogą chorować. Klatkę zawsze stawiamy w miejscu jasnym, lecz nie nasłonecznionym.

Higiena. Klatkę trzeba czyścić dwa razy w tygodniu, jak również 1-2 razy

FUTUROLOGICZNY OBRAZ ROKU 2000

Domy będą okrągłe...

W latach 50. przedstawiciele różnych dziedzin życia wybiegali myślą w rok 2000, próbując przewidzieć, co zmieni się za 40-50 lat. Popularne czasopisma w licznych ankietach zadawały, kierowane najczęściej do młodych ludzi, pytanie: jaki będzie świat końca XX wieku.

Prognozy studentów były optymistyczne. „Człowiek 2000 roku będzie bardzo wysoko wyszczególnionym i chowem” - pisało w ankietach. „Ktoś mógłby wybrać pracę najbardziej odpowiadającą, a praca, którą się lubi, nie jest już obowiązkiem, lecz sensem życia”. „W momencie, gdy maszyna osiągnie człowieka, będzie on mógł rozpocząć swoją osobowość”. „Rola pieniądza zacznie się zmniejszać” - oto niektóre wypowiedzi. Tylko nieliczni widzieli pracę również w czarnych barwach: „Człowiek będzie pracował niewolą, ale będzie mniej równowagowy, niż maszyna spowoduje większe zniszczenie”.

Jak dziewczęta w 1950 r. wyobraziły sobie kobietę końca XX stulecia? Ona nie będzie ona - obiektem wyłącznie podziwu, lecz stanie się równą mężczyźnie we wszystkich dziedzinach. „Zrównanie zawodowe obu płci przyniesie zadowolenie kobietom, ale nie będzie ona mogła zdobywać męzczyzny, mężczyzna zawsze wrzuci paroniasa, a nie służącą”. „Kobieta będzie alyna, interesująca, zajęta sobą i swą pewnością, wrzuci wolna od ucigłych prac - roboty w kuchni! Co za wygoda!”.

Młodzi respondenci z 1950 r. mówili, że swego życia pociągają podziw, wymieniały dobrobyt, wzrost spożycia i znaczne podniesienie się poziomu cywilizacyjnej ludzkości. Spodziewali się obfitości mieszkań. Oprymki panowały, że będzie więcej domów jak w niedzielnym, gdyż ludzie ucieszą z wielkich miast. „Domy będą obrotowe, oryginalne; mieszkanie wezroło, multi kolorowe z plastyku”. Bloki mieszkalne będą również, lecz w osiedlach znajdą się ogrody i baseny. W rubryce „nasze marzenia” wpisano: „Jabryki pod ziemią”, „biura, szkoły w ogrodnictwo szkoły nowoczesne, do których będzie się szło bez obaw”.

Największego przełomu oczekiwać w dziedzinie komunikacji. „Tradycyjny samochód straci swoją wartość na korzyść innego wspólnego środka lokomocji”. „Chodniki ruchome przysięgą i ułatwią poruszanie się, ale zrują z nas leniuchów”. „Kosmos zdobyty”. „A może komunikacja międzyplanetarna”. Dalekie, tani podróz.

Prognozowano wielkie postępy w dziedzinie przetrwania na wydziale tricia ludzkiego. Zakładano, że w epokę maszyn człowiekowi dokuczy jedynie brak ruchu, a w rezultacie zanik mięśni.

(J.A.)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

NIE PODBIERAJ KREMÓW MAMIE

Przywilej młodości

Winiana - jak mawiali poeci - aksamienna cera to przywilej młodości. Ale ty już wiesz, że bywają z nią kłopoty, zwłaszcza, gdy z natury jest wrażliwa. Pod żadnym pozorem nie sięgaj jednak po kremy swojej mamy. Twoja skóra nie wymaga jeszcze dodatkowego odżywiania aktywnymi substancjami zawartymi w preparatach dla cery dojrzałej. Takie kosmetyki pielęgnacyjne mogą być źródłem uczuleń.

Wystarczy, że zadbasz o należyte osłone delikatnej naskórki przed niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi. Nie bowiem bardziej nie szkodzą skórze, jak zbyt wysokie i zbyt niskie temperatury, nadmiar słońca i niedostatek wilgoci. Najważniejsze jest więc stosowanie kremów ochronnych i nawilżających. Na to nigdy nie jest za wcześnie. Nawet jeśli nie malujesz się wcale lub robisz to rzadko, używaj pudrowo transparentnych, które na twarzy są niewidoczne, bo przybierają naturalny odcień twojej skóry i tworzą na niej cieniutką warstwę ochronną.

Buzia z wypryskami najczęściej świadczy o przebiegających kłopotach ze skórą, związanych z okresem pokwitania. Pomocne są wtedy łagodne kremy oczyszczające, które zluszczają zewnętrzna twarzą warstwę naskórki i ułatwiają oddychanie (stosuj je co 3-4 dni). Warto też używać preparatów regulujących wydzielanie łożu (np. serii grefpru-towej Thalgo lub Rebalancingu) i toników zakwaszających skórę o pH poniżej 3 (mogą zawierać niewielką ilość alkoholu). Żeby zbytnio nie wysuszać skóry, można je stosować punktowo.

Jeśli masz delikatną, suchą cerę, której na ogół towarzyszą kruche naczynia krwionośne, używaj na dzień kremu półtłustego dla młodej skóry, a nawilżającego - na noc. Dodatkowo możesz ją pielęgnować żelami uszczelniającymi naczynia przeznaczone również dla młodej skóry (Thalgo, So-



SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

branki za Sidorczuka oraz swych ulubionych Brączka, Jankowiaka i Kowalskiego. Ich miejsce w 18-osobowej kadrze zajęli: Szamotul (br. Legii), G. Kalicin (Wiała) oraz czolowicy strzelcy I ligi - A. Wichniarek (Widzew) i Frankowski (Wiała). Młodzieżowe reprezentacje zmierną się w drodze w Plocku. (Opr.)

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 24 KWIETNIA

TC 1:

- 8.00 Słowa w domu (mag.)
- 6.10 Świat motoryzacji
- 7.00 Tempo, tempo! (teleturniej)
- 7.30 Scenariusz, odczyt i II
- 8.00 „All” (s.)
- 8.30 Hip, hop, hop (teleturniej)
- 9.00 Wiadomości ze świata
- 9.10 „Iwan i Maria” (baśka ros.)
- 10.40 „Planeta tajemnic” (s. dok.)
- 10.55 „Kosmos honorowy” (film czech.)
- 11.00 Wiadomości
- 12.05 Znowu „Na Vlachovce”
- 12.40 Nasza wieś (mag.)
- 13.00 Z politykami nie tańczą
- 14.00 „Lecy się tylko zwyciężać” (film USA)

- 15.35 „Oczarowanie” (s.)
- 16.30 „Życie w dziczy” (s. dok.)
- 17.25 Piramida (teleturniej)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 Humor Jaroslava Uhlíra
- 18.45 Nad listami telewizorów
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.45 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 Bakalarz
- 21.10 „Odczyt” (film bryt.)
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 Losowanie „10” szczepińców
- 23.15 „Ciepłota Małguska” (film franc.)

- 8.35 Noc z Aniołem (mag.)
- 9.00 Lasy Cirk Monday Pythona
- 9.55 Komedia (humor niestrudyczny)
- 1.10 To znam (pr. rozryw.)
- 4.45 Wszyscyśmy wzięli czas...? (pr. dok.)
- 5.45 Klub jazzowy
- 6.25 „Co wazycie wzięli woda” (s. dok.)

TC 2:

- 5.00 Disco Latine
- 5.25 Wypaść i nadziei! (dok.)
- 5.50 „Rajna we mgie” (dok.)
- 6.40 „Panorama muzyki XX wieku” (dok.)
- 7.30 Report (aktualności regionalne)
- 8.00 Panorama
- 9.30 „21” (aktualności)
- 9.00 TV Edukacyjna
- 9.35 Spotkanie z Janem Burianem
- 11.05 Bez limitu
- 11.45 TV Klub kulturalny
- 12.05 TV Klub Niesłyszących
- 12.35 Ego
- 12.55 Piekak (teleturniej)
- 13.10 „Jazda, speed, człowieku!” (s.)
- 13.30 Jazda (mag.)
- 14.00 Studio sport
- 17.00 „Brigadoon” (film USA)

- 18.45 „Czerwony karzeł” (s.)
- 19.15 Euronews
- 20.00 Obce słowo „poczyna”
- 20.05 „Wojenne symbole: Sakołowicz versus Stalin” (dok.)
- 21.25 „Legenda o Rusaku po stu latach” (dok.)
- 21.55 Głęboko (pr. satyryczny)
- 22.20 Filmopis
- 23.20 „Stary” (s.)
- 23.55 KinoBox 2000
- 1.30 „Tom Hanks” (dok.)
- 1.40 „Planeta tajemnic” (s. dok.)
- 1.55 „Kosmos honorowy” (film czech.)
- 2.25 Tygodnik kulturalny
- 2.40 W. Shakespeare „Wiele bałani o nic” (teatr)

NOVA:

- 7.30 „Przygody Rocky’ego i Bulwinka” (s. anim.)
- 7.55 „Migo” (s.)
- 8.20 „Beverly Hills 90210” (s.)
- 9.15 „As” (lista przebojów)
- 10.15 „Miejsce zbrodni” (s.)
- 12.00 Drzewo do dyktanta
- 12.30 Głoty, 13.00 „Dziadek samochodny” (kom. czech.)
- 14.35 „Dla garści dolarów” (western)
- 16.20 „Wapnia Susan II” (s.)
- 16.50 „Przygody Sindbada II” (s.)
- 17.00 „Słoneczny patrol VIII” (s.)
- 18.30 Prognoza pogody
- 18.35 Randka (quiz)
- 19.30 DTV, sport, pogoda
- 20.00 Lubimy jeść (pr. kulinarny)
- 20.25 Nowy (pr. rozryw.)
- 21.40 „Timecop” (sci-fi film USA)
- 23.25 Władze dziś, pogodynka
- 23.30 „Skandal” (erot. film USA)
- 0.55 „Chemy kosmos” (sci-fi horror USA)

PRIMA:

- 8.00 „Casper” (s. anim.)
- 8.20 „Paz, on leci” (film czech.)
- 9.50 Prima S.O.S.
- 10.30 „Chusłomów” (s.)
- 11.20 „Marco” (s.)
- 13.05 „Atak na Queen Mary” (film USA)
- 14.55 „Grabarz” (kom. czech.)
- 16.30 Świat ’99
- 17.00 „Tajemnice historii” (s. dok.)
- 17.25 „Ludzie robili szalone rzeczy” (s.)
- 18.00 W imieniu prawa (talk show)
- 18.45 Prima TV
- 18.55 Prognoza pogody
- 19.00 TV Edukacyjna
- 19.15 Miniam, czyli... (teleturniej)
- 19.40 W gwiazdach zapisało
- 19.45 Show Laury V.
- 19.55 „Daleki kraj” (film austral. niem.)
- 21.40 Ale hola (show)
- 22.25 „Tylko strach” (thriller niem.)
- 23.50 „Złamane serca” (film USA)

NIEDZIELA 25 KWIETNIA

TC 1:

- 7.30 Zyr-fa (dla dzieci)
- 10.00 Obiekt
- 10.30 „F. L. Vek” (s.)
- 11.15 Kalendarium
- 11.25 Serwisy i miłość
- 11.35 Nie zastanawiaj się i kręć!
- 12.00 W samo południe (publ. ust.)

TC 2:

- 5.00 Nad listami telewizorów
- 5.10 Piętyr
- 6.30 Obo
- 7.00 Eacje archiwalne
- 8.00 Panorama
- 8.30 „Dzień wiewiórek architektury” (s. dok.)
- 8.45 „Słaby świat” (s. dok.)
- 9.00 Poranek niedzieli
- 10.00 Klub Nietoper
- 11.00 „Zaginiony świat wysp Scilly” (s. dok.)
- 11.50 „Panorama muzyki XX wieku” (s. dok.)
- 12.30 „Nieznane losy znanych” (s. dok.)
- 12.45 O zdrowiu
- 13.00 Dopoki się śpiewa...
- 13.40 Animate
- 14.00 „Królówkie zasypianie” (teatr)
- 15.25 Wielka Nagroda Japonii
- 16.10 „Granica” (s. dok.)
- 16.35 Blue Note Story (jazz, 1)
- 17.30 „Słab nad Srebrnym Jeziorem” (film niem.)
- 19.15 Euronews
- 19.55 Wyściewer na ekranie
- 20.00 „Grupa 42” (dok.)
- 20.30 Za drzwiami jest A. G.
- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 „Dzień wiewiórek architektury” (s. dok.)

- 13.00 Wiadomości
- 14.05 Wzrostko dla domu i ogrodu
- 14.40 „Bałka z wietrznego młyna” (baśka)
- 14.40 Videofashion
- 15.05 „Drogi wiary” (s. dok.)
- 15.40 „Biuro matrymonialne” (kom. czech.)

- 17.15 „Jony gwiazd” (s. dok.)
- 17.35 Poszukiwanie zaginionego czasu
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 „Potomkowie sławnych” (s. dok.)
- 18.35 Antena
- 18.55 Show twięgicze
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 19.55 Losowanie zakładów Sportki
- 20.00 O skarb Agnieszki Cieskiej (teleturniej)
- 20.40 „Maga-Happy End” (dok. muz.)
- 21.45 Wydarzo się...
- 22.00 Wiadomości
- 22.10 Losowanie „10” szczepińców
- 22.15 „Ołno z sypialni” (film USA)
- 0.05 Jak się tyje fair play” (s. dok.)
- 0.20 „Producent” (kom. USA)
- 1.45 „Dekalog III” (s.)
- 2.40 „Męczyzna na miarę” (sci-fi kom. USA)

TC 2:

- 5.00 Nad listami telewizorów
- 5.10 Piętyr
- 6.30 Obo
- 7.00 Eacje archiwalne
- 8.00 Panorama
- 8.30 „Dzień wiewiórek architektury” (s. dok.)
- 8.45 „Słaby świat” (s. dok.)
- 9.00 Poranek niedzieli
- 10.00 Klub Nietoper
- 11.00 „Zaginiony świat wysp Scilly” (s. dok.)
- 11.50 „Panorama muzyki XX wieku” (s. dok.)
- 12.30 „Nieznane losy znanych” (s. dok.)
- 12.45 O zdrowiu
- 13.00 Dopoki się śpiewa...
- 13.40 Animate
- 14.00 „Królówkie zasypianie” (teatr)
- 15.25 Wielka Nagroda Japonii
- 16.10 „Granica” (s. dok.)
- 16.35 Blue Note Story (jazz, 1)
- 17.30 „Słab nad Srebrnym Jeziorem” (film niem.)
- 19.15 Euronews
- 19.55 Wyściewer na ekranie
- 20.00 „Grupa 42” (dok.)
- 20.30 Za drzwiami jest A. G.
- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 „Dzień wiewiórek architektury” (s. dok.)

- 21.45 Małpa (mag. internet.)
- 22.15 Niedziela sportowa
- 22.15 Michael J. Fox (portret)
- 24.00 Klub jazzowy
- 1.00 W samo południe (publ. ust.)
- 2.00 „21” (aktualności)
- 2.50 Antena
- 2.55 „Na Kłoboczu”

NOVA:

- 7.30 „Przygody Rocky’ego i Bulwinka” (s. anim.)
- 8.05 „Migo” (s.)
- 8.35 „Beverly Hills 90210” (s.)
- 9.25 „Feliks - wieny przyjacieli” (s.)
- 10.20 „Miejsce zbrodni” (s.)
- 12.00 „777” (s. dok.)
- 13.00 „Czyje to dziecko?” (s.)
- 14.55 „Kolorowe psy z Okawango” (dok.)
- 15.50 „Przygody Sindbada II” (s.)
- 16.45 „Melrose Place VI” (s.)
- 17.40 „Modelki z o.o.” (s.)
- 18.30 Prognoza pogody
- 18.35 „Gliniarz i prokurator IV” (s.)
- 19.30 DTV, sport, pogoda
- 20.00 „Pinowal Teta” (film USA)
- 21.40 Czudnokręty show
- 22.30 Puzelek (erot. show)
- 23.10 Władze dziś, pogodynka
- 23.30 „Zwierzenia łowna” (s.)
- 0.30 „Pluton” (film USA)

PRIMA:

- 8.00 „Rodzina z Zoo” (s.)
- 8.25 „Amerykańska odzież kosmiczna” (s.)
- 9.25 „Historia rock’a” (s. dok.)
- 11.10 „W zagrożeniu życia” (s.)
- 12.00 Caruso show
- 13.00 Niedziela sportowa
- 14.15 Narodowa Liga Koszykówki (play off)
- 15.20 „Ranczo Kilkulena” (film USA, 2/2)
- 17.00 „Tajemnice historii” (s. dok.)
- 17.25 Bez urazy (talk show)
- 18.00 Złote ręce (pr. poradnikowy)
- 18.55 Pogoda
- 19.00 Dziennik
- 19.15 Miniam, czyli... (teleturniej)
- 19.40 W gwiazdach zapisało
- 19.45 Show Laury V.
- 19.55 „Ojciec Schwarzenbergera II” (s.)
- 20.50 Niki nie jest doskonały (pr. rozryw.)
- 21.45 „Nasz mały aniołek” (kom. wł.)
- 23.30 „Pranuczka” (film franc.)

PONIEDZIAŁEK 26 KWIETNIA

TC 1:

- 5.00 Poranek niedzieli
- 6.00 Dzień dobieży z II
- 8.30 Scenariusz, odczyt i II
- 9.00 Wiadomości
- 9.05 „Oczarowanie” (s.)
- 10.00 „Drogi anioł” (s. dok.)
- 10.45 Wydarzo się...
- 11.00 Sama w domu (mag.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 „Jony gwiazd” (s. dok.)
- 12.25 Antena
- 12.45 Poszukiwanie zaginionego czasu
- 13.05 Humor Jaroslava Uhlíra

- 13.45 Kalendarium
- 14.00 Obiekt
- 14.30 Piramida (teleturniej)
- 15.00 „Krok za krokiem VII” (s.)
- 15.25 „Styryne przygody XX wieku” (s. dok.)
- 15.50 Nad listami telewizorów
- 16.00 Wiadomości
- 16.05 Czardziejskie przedziwko
- 16.35 Czubi
- 17.00 Labirynt
- 17.30 AZ-quiz (teleturniej)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Report
- 18.15 „Kung-fu: Legendy ciąg dalszy IV” (s.)
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 „Życie na zamku” (s.)
- 20.55 „Podróżnicznia” (s. dok.)
- 21.30 Tutaj i teraz plus
- 22.00 Wydarzenia plus
- 22.15 Bramki, punkty, sekundy
- 22.20 Na krawędzi
- 22.30 Losowanie „10” szczepińców
- 23.05 Film o filmie: „Drużyna cz. pierwsza”

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nowa
- 6.30 J. J. Be... (s.)
- 9.25 „Kierunek polska” (s.)
- 10.15 „Niespokojna lady” (kom. bryt.)
- 11.50 „Kojak V” (s.)
- 12.40 Wiadomości
- 12.45 „Dallas VII” (s.)
- 13.40 „Na płynie serca” (s.)
- 15.15 „Rozrywka IV” (s.)
- 15.45 Magazyn pitkancki
- 16.25 Prognoza pogody
- 18.30 Zarysuj! (teleturniej)
- 18.55 Karanta film (teleturniej)
- 19.25 Gumowiny
- 19.30 DTV, sport, pogoda
- 20.00 Do-r-mo (teleturniej)
- 20.55 „Kobry II” (s.)
- 21.10 „Ochroniarz II” (s.)
- 22.40 Władze dziś, pogodynka
- 22.45 Teta
- 23.30 „Alta X IV” (s.)
- 0.15 „Zmiany i światowizja” (s.)
- 0.40 „Historia i światowizja” (s.)
- 1.25 „Highland IV” (s.)

TC 2:

- 5.05 Jazda (mag.)
- 5.35 Obiekt
- 6.05 Kalendarium
- 6.15 „Drogi wiary” (s. dok.)
- 6.55 Animate
- 7.15 Wiadomości TVS
- 7.35 Tygodnik kulturalny
- 8.00 Panorama
- 8.30 „21” (aktualności)
- 9.00 Blue Note Story (jazz, 2)
- 9.55 „Granica” (s. dok.)
- 10.20 „Życie w dziczy” (s. dok.)
- 11.05 Tempo, tempo! (teleturniej)
- 11.30 Małpa (mag. internet.)
- 12.00 Euronews
- 13.15 Diabetes
- 13.20 „Potomkowie sławnych” (s. dok.)
- 13.50 Wiadomości ze świata
- 14.00 „Iwan i Maria” (baśka ros.)
- 15.25 TV Klub Niesłyszących
- 15.55 „Legenda o Rusaku po stu latach” (dok.)
- 16.25 Echa sportowe
- 17.25 Salon cześci
- 17.55 Twarz ziemi
- 18.15 „Oblicza kultury światowej” (s. dok.)
- 19.15 Euronews
- 19.55 Wyściewer na ekranie

20.00 Z bliska

- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 „Niespokojna lady” (kom. bryt.)
- 22.30 Wpoczątki o K. Kryu
- 23.15 Paszkwil
- 24.10 „Klasyfikacja humoru telewizyjny” (s. dok.)
- 0.35 „21” (aktualności)
- 1.05 Dopoki się śpiewa...
- 1.45 O zdrowiu
- 2.00 „Rozrywka” (s. dok.)
- 2.15 Europa dziś
- 2.45 Euronews TV
- 4.20 Małpa (mag. internet.)

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nowa
- 6.30 J. J. Be... (s.)
- 9.25 „Kierunek polska” (s.)
- 10.15 „Niespokojna lady” (kom. bryt.)
- 11.50 „Kojak V” (s.)
- 12.40 Wiadomości
- 12.45 „Dallas VII” (s.)
- 13.40 „Na płynie serca” (s.)
- 15.15 „Rozrywka IV” (s.)
- 15.45 Magazyn pitkancki
- 16.25 Prognoza pogody
- 18.30 Zarysuj! (teleturniej)
- 18.55 Karanta film (teleturniej)
- 19.25 Gumowiny
- 19.30 DTV, sport, pogoda
- 20.00 Do-r-mo (teleturniej)
- 20.55 „Kobry II” (s.)
- 21.10 „Ochroniarz II” (s.)
- 22.40 Władze dziś, pogodynka
- 22.45 Teta
- 23.30 „Alta X IV” (s.)
- 0.15 „Zmiany i światowizja” (s.)
- 0.40 „Historia i światowizja” (s.)
- 1.25 „Highland IV” (s.)

PRIMA:

- 8.00 „Jednoróżce Kłoo” (s. anim.)
- 8.25 „Grabarz” (kom. czech.)
- 8.55 Niki nie jest doskonały (pr. rozryw.)
- 10.45 „Nasz mały aniołek” (kom. wł.)
- 12.30 „Pranuczka” (film franc.)
- 12.35 Prognoza pogody
- 12.40 Władze dziś, pogodynka
- 12.45 Teta
- 13.30 „Alta X IV” (s.)
- 0.15 „Zmiany i światowizja” (s.)
- 0.40 „Historia i światowizja” (s.)
- 1.25 „Highland IV” (s.)

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 24 KWIETNIA

TVP 1:

- 7.15 Agrolia
- 7.45 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama, prognoza pogody
- 22.40 „Spotkanie z nieznaną” (film USA)
- 8.10 Beneficjanci
- 8.45 Współczesni wojownicy
- 9.05 Ziarno (pr. katolicki)
- 9.30 5-10-15 (pr. dla młodzieży)
- 9.55 Wiozę na wiozę
- 10.00 Wale Duszcy przedstawia
- 11.40 Nati bez ograniczeń
- 12.10 „Bądź gotowy” (dla drogi: Hissipia) (teleturniej)
- 12.40 Zabawy ze polskimi (teleturniej)
- 13.05 Podręcznik (mag.)
- 13.35 GKS Belchatów-Legia Warszawa II (liga piłki nożnej)
- 15.40 50-lecie NATO
- 16.25 „Fraser” (s.)
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? (s.)
- 17.50 Wiadomości (wydanie spec.)
- 18.05 „Napoleon i Józefina” (s.)
- 19.00 Wieczorynka: „Mopociąg” (s.)
- 20.05 „Dorwać młodego” (film USA)
- 21.50 50-lecie NATO
- 22.00 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 22.50 50-lecie NATO
- 23.25 Sportowa sobota
- 23.45 „Potrojna gra” (film USA)
- 1.20 „Klan” (telenowela)
- 2.30 „Amerykański świat podziemia” (film USA)

- 19.00 Wieczorynka: „Mopociąg” (s.)
- 20.05 „Dorwać młodego” (film USA)
- 21.50 50-lecie NATO
- 22.00 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 22.50 50-lecie NATO
- 23.25 Sportowa sobota
- 23.45 „Potrojna gra” (film USA)
- 1.20 „Klan” (telenowela)
- 2.30 „Amerykański świat podziemia” (film USA)

TVP 2:

- 7.25 Nitylko w koszarach
- 7.50 Sport-telegram
- 8.30 Tacy sami
- 8.00 „Sandokan” (s. anim.)
- 8.30 Program lokalny
- 9.30 Powitanie
- 9.35 „Złoty obok nas” (s.)
- 10.05 Bogusław Kaczyński zaprasza
- 11.00 „Ginące cywilizacje” (s.)
- 11.40 Spotkanie z Hanna-Barbara
- 12.35 „Cudowne lata” (s.)
- 13.05 „Ballykissangel” (s.)
- 13.55 Magazyn sztuk pięknych
- 14.20 Bogusław Kaczyński zaprasza
- 14.30 Animalia
- 15.00 Familiada (teleturniej)
- 15.30 „Złotopolacy” (telenowela)
- 16.00 Wielka gra (teleturniej)
- 16.55 „Karniera Nikodem Dyzma” (s.)
- 18.00 Panorama
- 18.35 Duży do mezy (teleturniej)
- 19.05 „M.A.S.H.” (s.)
- 19.35 Ale heca
- 20.00 Beneficjanci

NIEDZIELA 25 KWIETNIA

- 21.25 „Projekt »X«” Narkowanie pod lodem” (rep.)
- 21.50 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama, prognoza pogody
- 22.40 „Spotkanie z nieznaną” (film USA)
- 8.10 Beneficjanci
- 8.45 Współczesni wojownicy
- 9.05 Ziarno (pr. katolicki)
- 9.30 5-10-15 (pr. dla młodzieży)
- 9.55 Wiozę na wiozę
- 10.00 Wale Duszcy przedstawia
- 11.40 Nati bez ograniczeń
- 12.10 „Bądź gotowy” (dla drogi: Hissipia) (teleturniej)
- 12.40 Zabawy ze polskimi (teleturniej)
- 13.05 Podręcznik (mag.)
- 13.35 GKS Belchatów-Legia Warszawa II (liga piłki nożnej)
- 15.40 50-lecie NATO
- 16.25 „Fraser” (s.)
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? (s.)
- 17.50 Wiadomości (wydanie spec.)
- 18.05 „Napoleon i Józefina” (s.)
- 19.00 Wieczorynka: „Mopociąg” (s.)
- 20.05 „Dorwać młodego” (film USA)
- 21.50 50-lecie NATO
- 22.00 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 22.50 50-lecie NATO
- 23.25 Sportowa sobota
- 23.45 „Potrojna gra” (film USA)
- 1.20 „Klan” (telenowela)
- 2.30 „Amerykański świat podziemia” (film USA)

- 19.00 Wieczorynka: „Mopociąg” (s.)
- 20.05 „Dorwać młodego” (film USA)
- 21.50 50-lecie NATO
- 22.00 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 22.50 50-lecie NATO
- 23.25 Sportowa sobota
- 23.45 „Potrojna gra” (film USA)
- 1.20 „Klan” (telenowela)
- 2.30 „Amerykański świat podziemia” (film USA)

TVP KATOWICE:

- 7.00 „Skrydłoci tancerze” (s. anim.)
- 7.30 „Przygod filka wroba Cwirka” (s. anim.)
- 7.55 „Błaguse” (film anim.)
- 8.00 „Podróż z małą gwiazdą” (s.)
- 8.30 Opoki i rydzek
- 9.15 Szeplione marzenia, czyli jak założyć własny ogar
- 9.30 „Jawobee” (s. anim.)
- 10.00 „Niebezpieczna zalka” (s.)
- 10.30 „Niebezpieczne ogrody” (s. dok.)
- 11.20 „Rajd Pekin - Wary” (s.)
- 11.50 „Zawody zrywkie i nierzwykłe” (cykl dok.)
- 12.40 „Dyktant z Durtwera” (s.)
- 12.45 Ale kino” (s.)
- 13.10 Kronika towarzyska i rodzinna
- 13.15 Słodka kronika filmowa
- 13.45 Liga szlachetnych
- 14.30 „Przegląd” (s.)
- 15.00 „Nasz wiozą” (pr. muz.)
- 15.30 „Wyprowadź do królestwa zwierząt” (s. dok.)
- 16.05 „Nasz dom” (s.)
- 17.00 Telefontabla
- 17.50 Kim jestem (zabawa literacka)
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności
- 18.30 Powroty (pr. rozryw.)
- 19.00 Słabo high life
- 19.30 „Czerwony karzeł” (s.)
- 20.00 „Śledzik” (s.)
- 21.00 Sport: Siatkówka (transmisja meczu)
- 21.40 Wiadomości sportowe
- 22.00 „Świat ogrodów” (s.)
- 22.30 „Stepping out” (kom. USA)
- 0.15 L. van Beethoven „Symfonia B-dur”

POLSAT 1:

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Fundacja Polaci
- 7.30 W drodze (pr. katolicki)
- 8.00 „Paci” (s. anim.)
- 8.25 „Power Rangers” (s.)
- 8.50 Kalambr
- 9.20 Talent za talent
- 9.50 Owocownia lista przebojów
- 10.00 „Straznik Teksa” (s.)
- 11.00 „A nań się uda” (film USA)
- 12.40 „Długa podróż do domu